



ŻYCIE PRZEDMIOTU OD SUROWCA DO EKSPONATU

Życie przedmiotu
Od surowca do eksponatu

Praca zbiorowa pod Redakcją

Aldony Andrzejewskiej

Anny Olczyk

Ireny Podolskiej

1997 2022

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Łodzi

Sekretarz Redakcji:

Aleksander Andrzejewski

Recenzent pracy:

Tadeusz Grabarczyk

Okladka:

Aleksander Andrzejewski

Wykorzystano motywy z plakatu propagującego Konferencję

Autor fotografii: Marcel Bartczak

© Copyright by

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

& autorzy

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres redakcji:

90-131 Łódź, ul. Narutowicza 65

ISBN 978-83-963463-5-3

Skład i druk:

Zakład Poligraficzny

kom. 694 20 86 86

SPIS TREŚCI

Aldona Andrzejewska

Wstęp

7

Irena Podolska, Anna Olczyk

Paleolityczna sztuka antropomorficzna. Figurki ze stanowiska Wilczyce 10 na tle europejskim

9

Paleolithic anthropomorphic art. Figurines from Wilczyce 10 site against european background

Hubert Binnebesel

Miejsca pozyskiwania i wstępnej obróbki surowca krzemiennoego w pradziejach. Przykład wstępnie rozpoznanego stanowiska górniczego porębie dzierznej 24, gm. Wolbrom woj. Małopolskie

29

Flint sources and processing sites in prehistory. Example of a preliminary examined mining site in poręba dzierzna 24, wolbrom commune, lesser poland province

Aleksandra Barejko

Historia pewnej popielnicy... o różnym podejściu badaczy z początków XX wieku do zabytków, na przykładzie badań na stanowisku w miętkich (woj. Warmińsko-mazurskie)

51

The history of an urn... on different approach of early 20th century amateur-archaeologists to artefacts – case study of site in miętkie in warmian-masurian voivodeship

Ida Sidorczuk

- Przemiany prawa, czyli od krwawej zemsty do krzyża pokutnego 93
Transformation of the law, from bloody revenge to the penitential cross

Patryk Banasiak

- O metodach badań i interpretowaniu funkcji kamieni piorunowych
w archeologii 117
On methods of research and interpreting the functions of thund stones
in archeology

Irena Podolska, Wojciech Rutkowski

- Techniczna analiza zabytków wykonanych z karneolu 133
Technological analysis of atreifacts made of carnelian

Szymon Dyktyński, Wojciech Rutkowski

- Jak deska uratowała moje życie! Rekonstrukcja wybranych typów tarcz
używanych w europie od i do x wieku n.E. Wyniki badań stowarzyszenia
archeologii eksperymentalnej „harjis” 151
How a plank saved my life! Reconstruction of selected types of shields used in
europe from the 1st to the 10th century ad. Research results of the association of
experimental archaeology “harjis”

Paulina Długosz, Antonina Pawłowska

- Złudne poczucie bezpieczeństwa – czy muzeum to najlepsze miejsce
dla przedmiotu? 165
Illusive sense of security - is the museum the best place for an item?

Aleksandra Barejko

**HISTORIA PEWNEJ POPIELNICY... O RÓŻNYM
PODEJŚCIU BADACZY Z POCZĄTKÓW
XX WIEKU DO ZABYTKÓW, NA PRZYKŁADZIE
BADAŃ NA STANOWISKU W MIĘTKICH
(WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIE)**

**THE HISTORY OF AN URN... ON DIFFERENT
APPROACH OF EARLY 20TH CENTURY
AMATEUR-ARCHAEOLOGISTS TO ARTEFACTS
– CASE STUDY OF SITE IN MIĘTKIE IN
WARMIAN-MASURIAN VOIVODESHIP**

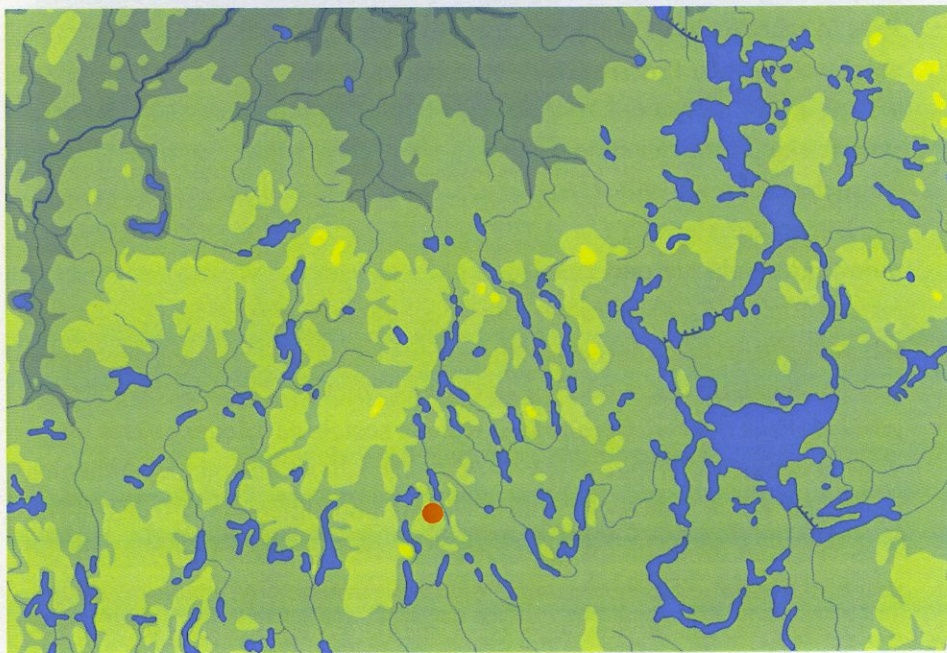
SŁOWA KLUCZOWE: BIOGRAFIA PRZEDMIOTU, OKRES WPLYWÓW RZYMSKICH, KULTURA BOGACZEWSKA, BADANIA ARCHIWALNE, POCHÓWEK CIAŁOPALNY, MAZURY, POJEZIERZE MRĄGOWSKIE

KEYWORDS: OBJECTS BIOGRAPHY, ROMAN PERIOD, BOGACZEWO CULTURE, ARCHIVAL STUDIES, MASURIA, INCINERATION/CREMATION BURIAL, LAKE DISTRICT MRĄGOWO

ABSTRAKT. ARTYKUŁ SKUPIONY BĘDZIE NA WYJĄTKOWYM POCHÓWKU ZAREJESTROWANYM PODCZAS BADAŃ NA CMENTARZYSKU Z OKRESU WPLYWÓW RZYMSKICH I WĘDRÓWEK LUDÓW W MIĘTKICH (NIEM. *MINGFEN*), W GMINIE DŹWIERZUTY NA POEZIERZU MRĄGOWSKIM. OBIEKT – CIAŁOPALNY GRÓB POPIELNICOWY – ANALIZOWANY BĘDZIE ZARÓWNO POD WZGLĘDEM CECH TYPOLOGICZNYCH, JAK I PROCESÓW POSTDEPOZYCYJNYCH. GŁÓWNYM ASPEKTEM BĘDĄ JEDNAK STUDIA NAD „KOLEJNYMI ŻYCIAMI” ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH ORAZ MOŻLIWOŚCIAMI POZNANIA METODYKI BADAŃ PRZEDWOJENNYCH ARCHEOLOGÓW Z DAWNYCH PRUS WSCHODNICH, PRZEPROWADZONE NA PODSTAWIE INFORMACJI O WCZEŚNIEJSZYCH PRACACH WYKOPALISKOWYCH.

ABSTRACT. THIS PAPER FOCUSES ON ONE OF THE UNIQUE BURIALS RECORDED DURING AN ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS AT CEMETERY FROM THE ROMAN PERIOD AND THE MIGRATION PERIOD IN MIĘTKIE (FORMER MINGFEN). THE DISCUSSED FEATURE – CREMATION GRAVE WITH URN – WILL BE ANALYSED IN CONTEXT OF BOTH: TYPOLOGICAL CHARACTERISTICS AND POST-DEPOSITIONAL PROCESSES. THE MAIN ASPECT OF DISCUSSION WILL BE THE STUDIES ON THE “AFTERLIFE” OF ARCHAEOLOGICAL ARTEFACTS AND THE POSSIBILITIES FOR EXPLORING THE RESEARCH METHODS OF ARCHAEOLOGISTS FROM EAST PRUSIA, BASED ON INFORMATION ABOUT THEIR PREVIOUS EXCAVATIONS.

Rejon Warmii i Mazur, poetycko określany mianem *Atlantydy Północy* (Brakoniecki 1998), stanowi niedocenione źródło poznania barbarzyńskich społeczności z pierwszych wieków naszej ery. Odpowiedzialny jest za to przede wszystkim stan badań nad stanowiskami archeologicznymi – masowo eksplorowanymi przed II wojną światową i opierający się współcześnie, w głównej mierze, jedynie na skromnej spuściźnie naukowej archeologów związanych z ośrodkami w Królewcu czy Berlinie. Mimo licznych prac wykopaliskowych prowadzonych pod koniec XIX i na początku XX w. oraz informacji o pozyskaniu ogromnej liczby zabytków, nasza wiedza, zarówno o ludności zamieszkującej te regiony, jak i metodyce dawnych archeologów, nadal jest niedostateczna i wybrakowana. Lukę tę starają się uzupełnić weryfikacyjne badania stanowisk archiwalnych, które dzięki najnowszym technikom pozwalają odkryć ślady pozostawione w ziemi – przez ludzi i zabytki. Przykładem takich działań mogą być obserwacje przeprowadzone na nekropoli w Miętkich, gmina Dźwierzuty (woj. warmińsko-mazurskie) (ryc. 1).



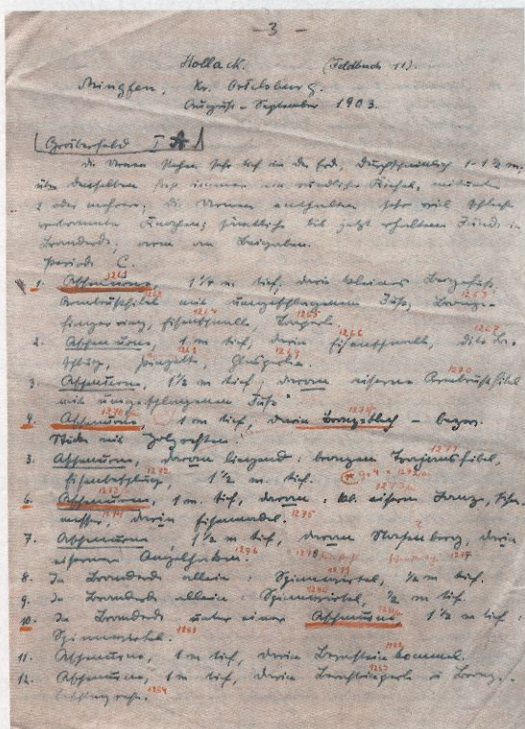
Ryc. 1. Lokalizacja cmentarzyska w Miętkich na obszarze Pojezierza Mazurskiego – oprac. Autorki

HISTORIA BADAŃ NA CMENTARZYSKACH W MIĘTKICH

Pierwsze informacje o znaleziskach z miejscowości Miętkie (niem. *Mingfen, KreisOrtelsburg*) pochodzą z początków XIX w. (Nowakowski 1998: 25). Przekazane ówczesnie zabytki zostały włączone w 1903 r. do berlińskiej kolekcji *StaatlichenMuseums*. Z tego okresu jednak w księdze inwentarzowej pod nazwą stanowiska figurują jedynie informacje opojedynczych fragmentach ceramiki, popielnicy (*Urne*) oraz naczyniu (*Beigefasa*) zprzpalonymi kośćmi ludzkimi. Na podstawie tego zestawienia nabytków i braku dodatkowej dokumentacji można przypuszczać, że pochodziły one zprzypadkowego odkrycia, a nie regularnych prac archeologicznych. Więcej danych na temat tych przedmiotów miał posiadać ich poprzedni właściciel – geolog dr Tielge (Nowakowski 1998: 26).

Informacje o znaleziskach z powiatu szczycieńskiego zainteresowały Emila Hollacka – zawodowego nauczyciela-historyka, archeologa pruskiego i organizatora licznych prac wykopaliskowych na terenie Prus Wschodnich, działającego z ramienia królewieckiego towarzystwa antykwarycznego Prussia (Hoffmann 2005). Podczas krótkiej ekspedycji w 1903 r. (30 sierpnia–10 września) Hollack przeprowadził badania na stanowisku, które zlokalizowane było na terenie majątku rolnika (*Bauer*) Masucha (Schmidt 1906:456; Hollack, Peiser 1904: 2; Nowakowski 2001: 73; Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327). Według zachowanego dziennika polowego miało się ono znajdować *200 kroków od zachodniego brzegu jeziora Słupek i 2100 metrów na północny-wschód od wschodniego krańca wsi Mingfen* (ryc. 2). Badacz zanotował również informację o obecności innego cmentarzyska, o odmiennej chronologii. Część oznaczona jako IA, gdzie Hollack odkrył 20 grobów, określona została na młodszy okres wpływów rzymskich (*Periode „C”*). W odległości *20 kroków* od niej archeolog rozpoznał drugą nekropole z pochówkami popielnicowymi i jamowymi z okresu wędrówek ludów (*E-Urnen*). Miały się one znajdować płytko pod powierzchnią ziemi, a poniżej nich rejestrowane były starsze groby – z późnego okresu rzymskiego (*C-Urnen*). W tej części Hollack odkrył łącznie 156 obiektów (Nowakowski 2019: 202). Wiadomo również, że badacz wrócił ponownie na cmentarzysko w 1904 r., gdzie

przeprowadził jednodniowe badania ratownicze¹. W trakcie ich trwania wyeksplorował kolejne trzy groby, których lokalizacja nie jest aktualnie możliwa do ustalenia². Wyniki badań nie doczekały się monograficznej publikacji, jednak Emil Hollack częściowo nawiązał do pojedynczych za-
 bytków z Miętkich w książce *Das Gräberfeld von Moythienien bei Aweyden*, dotyczącej mazurskiej nekropoli w Mojtynach, napisanej wspólnie z innym, znanym archeologiem z Królewca – Feliksem Ernestem Peiserem (Hollack, Peiser 1904).



Ryc. 2. Dziennik polowy Emila Hollacka z informacjami o poszczególnych grobach z badań wykopaliskowych w 1903 r. Czerwonym tuszem zaznaczono nadane zabytkom numery inwentarzowe – Nowakowski 2019: ryc. 1

Uwadze lokalnych miłośników starożytności oraz „archeologów-amatorów” niewątpliwie nie umknął fakt badań prowadzonych w okolicach wsi Miętkie. Jeszcze w roku 1903 kolejne prace na

¹ Zapewne wynikały one z budowy drogi z wsi Rów do Miętkich. Obecnie jest to wykorzystywana przez mieszkańców lokalnych miejscowości droga leśna w zarządzie Nadleśnictwa Strzałowo.

² Informacje dotyczące badań na stanowisku w 1903 i 1904 r. pochodzą z niepublikowanego dziennika polowego Emila Hollacka, przechowywanego obecnie w *Prussia-Archiv* w Berlinie.

nekropoli rozpoczęli geolodzy – Hans Hess von Wichdorff³ (ryc. 3: 1) oraz (*Bezirksgeologie*) Johannes Behr⁴, którzy kilkakrotnie odwiedzali gościnie Hollacka podczas jego działań terenowych. Obaj domorośli badacze wyeksplorowali podczas rabunkowych wykopalisk kolejne 20 grobów, a ograbione i pozbawione kontekstu „zdobycze” rozdzielili między siebie, segregując je według wartości, nie dokumentując jednak ani nie spisując zawartości poszczególnych obiektów (Nowakowski 2019: 204). Fakt prowadzenia prac archeologicznych przez niedoświadczonych amatorów oburzył przewodniczącego Towarzystwa Starożytniczego *Prussia* (*Altertums-gesellschaft Prussia*) – Adalberta Bezenbergera, czemu dał upust w liście skierowanym do jednego z szabrowników (Nowakowski 1998: 25–26). Z materialnych pobudek w 1904 r. Behr sprzedał swoją część zabytków do *Staatlichen Museums*⁵, a wkrótce odkupione zostały również przedmioty od Hessa von Wichdorffa. Nabyte materiały przekazano w ręce Herberta Schmidta z Działu Prehistorycznego Muzeum, który mimo braku dokumentacji, nikłych informacji o okolicznościach odkrycia i samych zabytkach, zrekonstruował wyposażenie 12 zespołów grobowych z nekropoli. Wyniki jego żmudnej pracy zostały opublikowane w konsolidującym artykule w 1906 r. (Schmidt 1906) i przywrócone do obiegu naukowego.

W 1912 r., po ośmioletniej przerwie, badania archeologiczne na stanowisku zostały wznowione przez wspomnianego już Felixa Ernsta Peisera (ryc. 3: 2). Badacz ten, jako wykładowca na Uniwersytecie Królewieckim, posiadał wieloletnie doświadczenie wprowadzeniu wykopalisk na obszarze *Kreis Sensburg* i *Ortelsburg* (Hoffmann 1992).

³ Późniejszy kierownik badań na eponimicznym cmentarzysku kultury bogaczewskiej w Bogaczewie-Kuli (Kullabrücke bei Bogatzewen) (Hess von Wichdorff 1916; Hoffmann 2005: 51).

⁴ We współczesnej literaturze (Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327; Rudnicki 2019: 14) powielane są pierwotne, mylne ustalenia, jakoby Johannes Behr samodzielnie prowadził swoje badania w 1905 r. (Nowakowski 1998: 25; 2001: 73–74). W niektórych źródłach występują również informacje o badaniach samego profesora Uniwersytetu w Królewcu – Adalberta Bezenbergera (Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327), jednak nie mają one potwierdzenia w żadnej dokumentacji.

⁵ Pierwotnie Johannes Behr przekazał część „Jupów” swojemu przyjacielowi i jednocześnie początkującemu prawnikowi – Oskarowi Wirthowi, który w jego imieniu miał być pośrednikiem w sprzedaży zabytków. Cena ostatecznie została obniżona z 500 do 300 marek za cały zbiór (Nowakowski 2019: 204).



Ryc. 3. Fotografia Hansa Hessa von Wichdorffa (1)
i portret Felixa Ernsta Peisera (2) – Hoffmann 2018:
ryc. 65 (1), ryc. 48 (2)

Według zachowanych informacji, na cmentarzysku numer I w krótkim czasie udało mu się wyeksplorować aż 662 groby, a na sąsiadującej z nim 70–80 kroków, mniejszej nekropoli (II) – 77 pochówków (Nowakowski 1998: 25; Bitner-Wróblewska i in. 2008: 153; Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327; Nowakowski 2019: 204–206). Mimo tego, że prace na stanowisku dostarczyły ogromu materiału, opublikowany został jedynie krótki artykuł dotyczący pojedynczej zapinki tarczowatej (*Scheibenfibel*) przedstawieniem ludzkiej twarzy, z informacją o planowanej, monograficznej publikacji nekropoli (Peiser 1919: 373; Quast 2017: 209–210). Listę nabytków w muzeum berlińskim zamyka informacja o popielnicy zakupionej w 1936 r. za kwotę 8 marek, która miała pochodzić z *pola Masocha spod Miętkich* (Nowakowski 1998: 26; 2019: 206). W poszczególnych, współczesnych pracach naukowych figurują również informacje o nieokreślonych pracach na cmentarzysku w Miętkich, prowadzonych w 1938 r. przez Kurta Voigtmanna⁶ (Bitner-Wróblewska i in. 2008: 153; Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327; Rudnicki 2019: 14). Według najnowszych ustaleń badacz ten jako muzealnik katalogo-

⁶ Informacja ta pochodzić miała od Vladimira Kulakova (1989: 182), który opublikował część zespołów grobowych z Miętkich, z adnotacją o rzekomych badaniach Kurta Voigtmanna w 1938 r. Dane te nie figurują jednak w żadnych wzmiankach o wykopaliskach ani w życiorysie badacza (Nowakowski 2013: 75; 2019: 211).

wał jednak wyłącznie informacje opopielnicach okienkowych, znanych z cmentarzysk zokresu wędrówek ludów⁷.

W oparciu jedynie o badania archiwalne uznaje się, że nekropola numer 1 w Miętkich stanowi największą i zarazem najbogatszą nekropole z okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów na terenie Warmii i Mazur. Wraz z mniejszym stanowiskiem (II) tworzyć miała ona rozbudowany kompleks sepulkralny w mikroregionie jeziora Słupki (Jaskanis 1977: 302; Nowakowski 1998: 25; 2013: 74–75; Bitner-Wróblewska i in. 2011: 327–328)⁸.

TRUDNE LOSY ZABYTKÓW Z PRUS WSCHODNICH

Wszelkie artefakty i dokumentacja z badań Emila Hollacka oraz Felixa Peisera na nekropoli w Miętkich zostały zdeponowane w zbiorze *Prussia-Museum*, będącego częścią muzeum w Królewcu (obecnie Kaliningrad) (ryc. 4: 1). Tam wpisywane były do zbiorczych ksiąg inwentarzowych i udostępniane kolejnym badaczom⁹ do dalszych, pogłębionych studiów nad kulturą materialną społeczności z pierwszych wieków naszej ery.

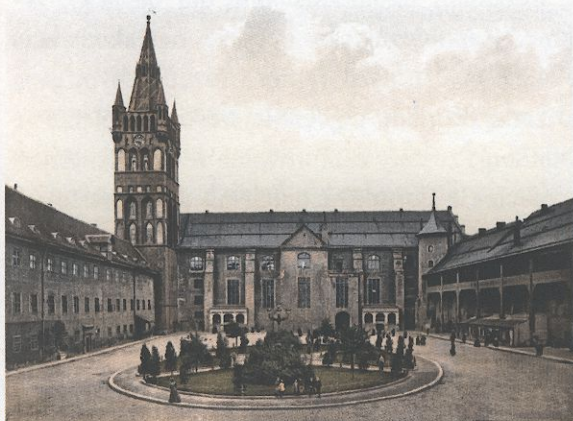
Samo muzeum powstało dzięki staraniom badaczy skupionych w kręgu Towarzystwa Starożytniczego Prussia (*Altertumsgesellschaft*

⁷ Karty obiektów są obecnie przechowywane w *Voigtmanns Kartei* w *Museum für Vor- und Frühgeschichte* w Berlinie.

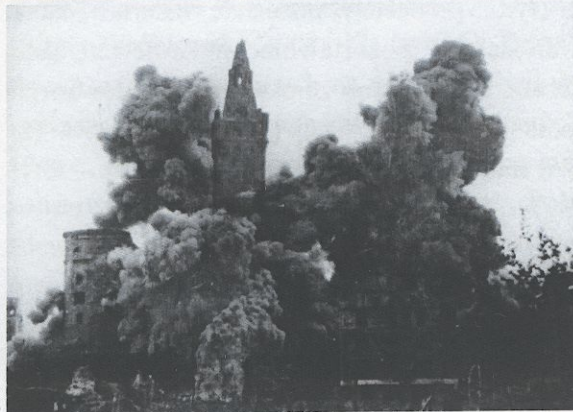
⁸ Wszystkie informacje o minionych badaniach na nekropolach w Miętkich są wynikiem żmudnych, wieloletnich kwerend archiwalnych i bibliotecznych prof. Wojciecha Nowakowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, któremu jestem niezmiernie wdzięczna za udostępnione materiały i pomoc przy pisaniu artykułu.

⁹ Zachowane, odręcznie przygotowywane notatki wraz ze szkicowymi rysunkami do prac doktorskich i publikacji to często obecnie ostatnie ślady zabytków z poszczególnych grobów ze stanowisk na Sambii, Warmii i Mazurach, czy z północnego Mazowsza. Stanowią je spuścizny naukowe – Felixa Jakobsona, przechowywana w *Latvijas Nacionālais Vēstures Muzejs* w Rydze (*Archeologiczne dziedzictwo...* 2011) czy Herberta Jankuhna z *Archäologisches Landesmuseum Schloß Gottorf* w Szlezwiku (Nowakowski 2013). Na opracowanie i opublikowanie czekają również zapiski Marty Schmiedehelm z *Ajaloo Instituut* w Tallinie (Juga i in. 2000), Rudolfa Grenza z *Archäologisches Landesmuseum Schloß Gottorf* w Szlezwiku, Otto Tischlera przechowywane w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie czy Nilsa Åberga z *Riksantikvarieämbetet Avdelningen för Arkiv och bibliotek* w Sztokholmie.

Prussia), które pierwotnie skupywało bądź przejmowało w depozyt za-
bytki pochodzące ze zbiorów prywatnych lub z badań jego członków.
Dzięki hojności cesarza Fryderyka III, pod opiekę Towarzystwa przeka-
zано pierwsze pomieszczenia w jednym ze skrzydeł królewskiego zam-
ku wraz ze zbiorami starożytności (*Landesaltertümern*). Oprócz funkcji
organizacyjnej, członkowie zrzeszeni w Towarzystwie cyklicznie publiko-
wali sprawozdania ze swoich wykopalisk oraz opracowania materiałów
w wydawanych przez Towarzystwo czasopismach. Obecnie nierzadko
stanowią one jedyne źródło informacji o minionych pracach archeolo-
gicznych na Warmii i Mazurach (Nowakowski 1995: 10–11; Nowakie-
wicz 2008: 21; Rzeszotarska-Nowakiewicz 2008: 32–34;). Instytucja ta
posiadała również swoją pracownię konserwacji, bibliotekę oraz liczne
pomieszczenia ekspozycyjne i magazynowe (Ibsen 2005: 22–23;



1.



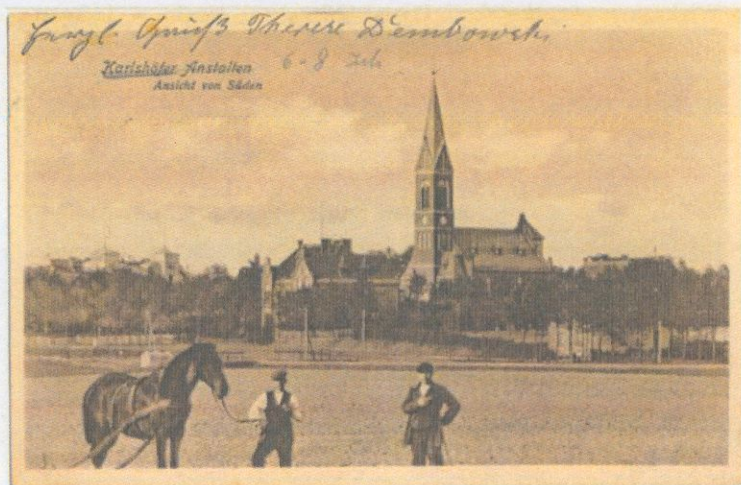
2.

Ryc. 4. Koloryzowane
zdjęcie przedstawiające
dziedziniec Zamku
w Królewcu przed wojną
(1) i w trakcie nalotów w
1943 r. – [https://pl.wikipe-
dia.org/](https://pl.wikipedia.org/) (1), [http://koenigs-
berg-cu.blogspot.com/](http://koenigs-
berg-cu.blogspot.com/) (2).

Rzeszotarska-Nowakiewicz 2008: 42; Reich, Menghin 2008: 68–70), a wiele zabytków poddano nowatorskimi jak na tamte czasy analizom chemicznym (Bezzenberger 1904). Na terenie zamku znajdowało się również archiwum (*Fundarchiv Prussia-Museum*), zawierające niepublikowane sprawozdania z prac wykopaliskowych wraz z ich planami, rysunkami oraz zdjęciami zabytków, ale także wszelką korespondencję pomiędzy badaczami a odkrywcami (Rzeszotarska-Nowakiewicz 2008: 43).

Katastrofalnym okresem dla zabytków z cmentarzysk mazurskich był czas po roku 1943. Ich historia jest naznaczona wieloma tragicznymi wydarzeniami i niemal tak wielowątkowa, jak losy ludzi podczas II wojny światowej. Widmo ataków alianckich i zbliżający się front wschodni stanowiły największe zagrożenie dla kolekcji często unikatowych artefaktów z *Prussia Museum*. Zgromadzone na ekspozycjach i w magazynach zabytki¹⁰, wcześniej ogólnodostępne dla badaczy, zostały na zawsze rozdzielone. Zapobiegawczą decyzję o ewakuowaniu części zbiorów podjął w 1943 r. ówczesny dyrektor Muzeum, Wolfgang La Baume. Zgodnie z jego zarządzeniem, najcenniejsze egzemplarze ze stałej ekspozycji (*Schausammlung*) zostały zamurowane w wewnętrznych ścianach i ukryte w podziemiach III Fortu Quednau, na przedmieściach Królewca. Zabytki z tak zwanej kolekcji dydaktycznej (*Studiensammlung*) – obejmującej pokazowe okazy oraz część dokumentacji archiwum, zostały spakowane w skrzynie i przetransportowane do kościoła w Karolewie (dawniej *Carlshof, Kreis Rastenburg*) na teren zakładu opiekuńczego dla umysłowo chorych, z nadzieją, że będzie on stanowił bezpieczną kryjówkę na czas działań wojennych (ryc. 5). Niestety, pozostałe materiały, które zostały uznane za mniej wartościowe, pozostawiono w Królewcu, skąd zaginęły lub zostały pogrzebane pod gruzami zamku, zbombardowanego w trakcie nalotów 30 sierpnia 1944 r. (ryc. 4: 2) (Valujev 2005: 31–32; Bitner-Wróblewska 2008: 47; Reich, Menghin 2008: 72–74).

¹⁰ Na podstawie „uratowanych” zabytków z pomieszczeń muzealnych wiadomo, że były one katalogowane (często w oparciu o cały inwentarz grobowy) poprzez przytwierdzenie drucikami do kartonowych tablic (Rzeszotarska-Nowakiewicz 2008: 43). Niejednokrotnie ostatnim ich śladem są „obrysy” z produktów korozji odcisnięte na papierze.



Ryc. 5. Kartka pocztowa z widokiem na kościół w Karolewie (daw. Carlshof) – <https://www.bildarchiv-ostpreussen.de/>

Historia i „wędrowka” zabytków nie zakończyła się jednak wraz z ewakuacją znalezisk archeologicznych z *Prussia-Museum*. Groźba zbliżających się wojsk radzieckich do granic Prus zmusiła dyrekcję do ponownych działań ratunkowych zbiorów z Karolewa. Na przełomie roku 1944 i 1945 część skrzyń dwoma wagonami, została wysłana na tereny Rzeszy, do Meklemburgii. Zawartość pierwszego wagonu ukryto w opuszczonym zakładzie fryzjerskim w Demmin, natomiast druga część transportu, zawierająca eksponaty, archiwalia, plany i dokumentację z wykopaliisk oraz kolekcję szklanych negatywów, została zdeponowana w dziewiętnastowiecznym zamku Broock w Alt Tellin (Bitner-Wróblewska 2008: 47) (ryc. 6). Przez wiele miesięcy zawartość skrzyń przechowywanych na poddaszu była systematycznie płađrowana i niszczona przez przymusowo kwaterowanych tam mieszkańców, aż do 1946 r., gdy zainteresował się nią miejscowy kupiec i późniejszy okręgowy konserwator zabytków – Lothar Diemer¹¹. Postanowił on otoczyć opieką zdewastowane pozostałości depozytu. W swoim sprawozdaniu zamieścił również pełną informację o stanie zachowania odkrytych zbiorów:

¹¹ Diemer dowiedział się, że w wiosce Bro[o]ck dzieci bawią się na ulicy toporkami kamiennymi (Reich, Menghin 2008: 75).

Większa część [kolekcji Prussia-Museum] leżała w jednym pokoju na piętrze, który był całkowicie zasypany papierem, kartonami, kawałkami brązu [...], krótko mówiąc, wyglądał jak śmietnik [...]. Inna część znajdowała się w nie lepszym stanie na strychu, a narzędzia krzemienne i zdjęcia znalazły się w piwnicy, literalnie zakopane w brudzie i odchodach [...]. Inne ślady wskazują, że dzieci zamieniły kolekcję w plac zabaw i określony zasób materiałów do zabaw przydatnych: z okładek dokumentów były powycinane figurki, na listach bazgrano rysunki [...]. Należy przyjąć, że część dokumentów została użyta do podpałki w kuchni (Reich, Menghin 2008: 75–76).



Ryc. 6. Zamek w Broock na przełomie XIX i XX w. –
<https://www.schlossgut-broock.de/geschichte/>

W ciągu dwóch dni Diemer przepakował i zabezpieczył 125 skrzyń oraz ukrył je w bezpiecznym miejscu – swoim magazynie. W 1949 r. wyruszyły one w kolejną podróż, do Instytutu Prehistorii Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie, gdzie schowano je w piwnicy i zapomniano o nich na ponad czterdzieści lat (Bitner-Wróblewska 2008: 48; Reich, Menghin 2008: 73–77). W 1990 r. zostały one „ponownie odkryte” i przeniesione do nowopowstałego działu *Museum für Vor- und Frühgeschichte– Prussia-Sammlung*¹² (ryc. 7). Do berlińskiej kolekcji dołączono również,

¹² Pierwotnie było to 99 skrzyń z zabytkami i dokumentacją, w tym trzy z tak zwanego



Ryc. 7. Stan zachowania skrzyń z zabytkami (1) i archiwaliami (2) po przewiezieniu do Museum für Vor- und Frühgeschichte – Reich, Menghin 2008: ryc. 2 (1), ryc. 3 (2).

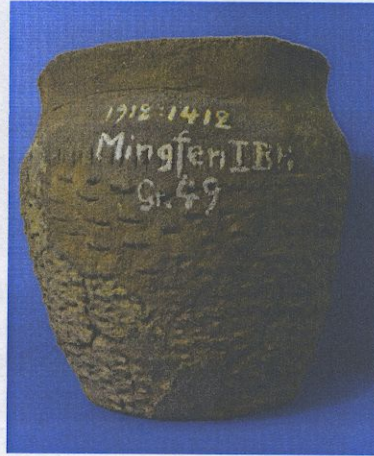
w 1994 r. 3500 artefaktów z *Archaeologische Landesmuseum Maklemburg-Vorpommern*, które najprawdopodobniej stanowią część depozytu z Demmin (Bitner-Wróblewska 2008: 58–59; Reich, Menghin 2008: 77–80). Obecnie w berlińskiej kolekcji znajdują się zabytki z Miętkich pozyskane od Behra i Hessa von Wichdorffa oraz trzynaście zabytków uratowanych dzięki działaniom Diemera. Szczęśliwie ocalały również materiały zakupione przez muzeum w 1903 r. (Nowakowski 1998: 25).

Część kolekcji Prussia-Museum, która pozostała w Karolewie, przetrwała do zakończenia wojny, gdzie w miejscu szpitala powstawały kolejno koszary SS, a następnie wojsk radzieckich. W 1945 r. zbiory zlokalizowane zostały przez Zofię Licharewską i Eugeniusza Gałdziewiczza – pracowników Starostwa Powiatowego w Kętrzynie¹³. Choć materiały zabezpieczono i wyeksponowano w specjalnie dostosowanych szafach wystawienniczych przywiezionych z Królewca, to nieznanymi sprawcami nagminnie niszczyli i beczczęścili zabytki, wysypując zawartości szuflad na posadzkę kościoła. Część z nich uległa destrukcji, inne natomiast przemieszały się z gruzem i zostały usunięte podczas oczyszczania pomieszczenia. W celu ochrony przed kolejnymi nieprzewidzianymi działaniami, zbiory zostały ponownie spakowane i przewie-

Kulturschutt, czyli zmiecione i spakowane w całości resztki z podłóg pomieszczeń dworu w Broock. Zawierały one małe zabytki, które odpadły od tekturek i przemieszały się ze słomą oraz śmieciami (Reich, Menghin 2008: 77).

¹³ W zbiorach Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego znajdują się sprawozdania z ratowniczych przedsięwzięć, przeprowadzonych w Karolewie (Bitner-Wróblewska 2008: 62–65, por. *Aneks I*).

Ryc. 8. Jedna z zachowanych popielnic z grobu 49 w Miętkich, odzyskana z kolekcji karolewskiej. Obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie – Hoffmann 2018: ryc. 111.

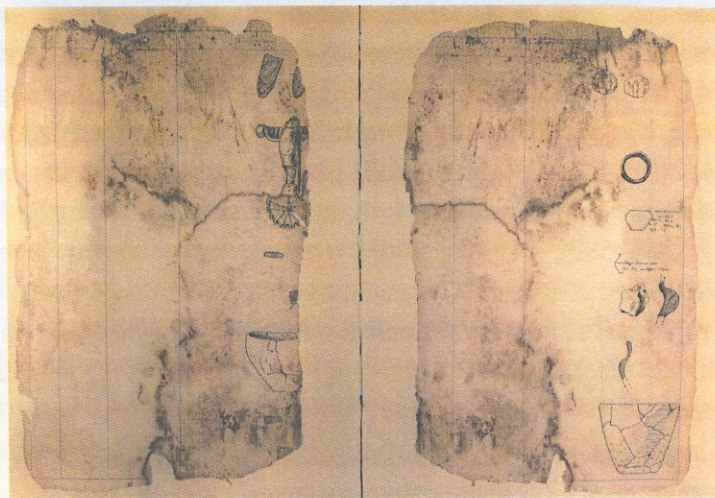


zione ręcznymi wózkami do Kętrzyna. Dzięki Jerzemu Antoniewiczowi, pracownikowi Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, zabytki przetransportowano do Muzeum Mazurskiego w Olsztynie¹⁴ (Bitner-Wróblewska 2008: 48–51). Obecnie w Muzeum Warmii i Mazur znajduje się sześć naczyń z kolekcji karolewskiej, pochodzących z nekropoli w Miętkich (ryc. 8).

Najmniej informacji zachowało się o zabytkach, które podzieliły los muzeum w Królewcu. W 1945 r., pod kierownictwem A. Briusova, rozpoczęto ekspedycję poszukiwawczą w ruinach pozostałych po nalotach bombowych na zamek. Choć wiadomo o 400 skrzyniach i 24 workach pełnych znalezisk wywiezionych do Moskwy, to ich zawartość nie jest obecnie znana (Valujev 2005: 29; 2008: 98; Bitner-Wróblewska 2008: 47–48). Od tego czasu ruiny były systematycznie plądrowane w poszukiwaniu kosztowności i wartościowych przedmiotów¹⁵. Dopiero w latach 1967–1969 wznowione zostały prace wykopaliskowe mające na celu wyeksplorowanie pozostałości dawnej, bogatej kolekcji. Badania z ramienia Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Kaliningradzie prowadził archeolog-amator i krajoznawca Viktor Strokin. Mimo tego, że uratował

¹⁴ Do Muzeum Mazurskiego przetransportowano jedynie 33 skrzynie, jednak część materiału ceramicznego i kostnego (około pięciu skrzyń), które były niemożliwe do zidentyfikowania, pozostała w Kętrzynie (Bitner-Wróblewska 2008: 51, por. *Aneks II*: 66–67).

¹⁵ W 1950 r. Muzeum Krajoznawcze w Kaliningradzie odkupiło część eksponatów z rąk poszukiwaczy – Neumana i Maximova, które pochodziły z nielegalnych eksploracji muzeum królewieckiego (Valujev 2005: 29; Bitner-Wróblewska 2008: 55).



Ryc. 9. Karta z książki inwentarzowej dawnego Prussia-Museum poświęcona zabytkom z Miętkich – Bitner-Wróblewska i in. 2008.

on spod gruzów ogromną liczbę zabytków¹⁶ tuż przed momentem ostatecznego wysadzenia w powietrze pozostałości zamku, to najcenniejszym odkryciem były księgi zawierające inwentarze nabytków, przekazania i depozytów z dawnego *Prussia-Museum* (Bitner-Wróblewska 2008: 52–56; Valujev 2008: 102–103; Kulakov 2014: 299) (ryc. 9). Zostały one zakonserwowane, a następnie opublikowane w roku 2008 (*Archeologiczne księgi...* 2008), uzupełniając wiedzę i ułatwiając rekonstruowanie poszczególnych zespołów grobowych z zaginionych cmentarzysk (Bitner-Wróblewska i in. 2008). Szczęśliwie wśród zbioru znalazła się księga zawierająca wyłącznie informacje o materiałach z nekropoli w Miętkich. Pomimo licznych braków, zniszczeń spowodowanych przez drobnoustroje i plam zacierających zapiski, stanowi ona kolejne źródło do weryfikacji informacji przeprowadzonych pracach wykopaliskowych nad jeziorem Słupiek (Bitner-Wróblewska i in. 2008: 152–156).

Rosyjskie badania przeprowadzono także w latach dziewięćdziesiątych i na początku nowego millenium w Forcie Quednau,

¹⁶ Wydobyte zabytki nie były przekazywane do muzeum, a Strokin przetrzymywał je na potrzeby materiałów ilustracyjnych do swoich wykładów. Muzeum w Kaliningradzie odkupiło je dopiero w roku 1998 (Bitner-Wróblewska 2008: 55, 60).

gdzie miał się znajdować zbiór najcenniejszych zabytków odkrytych podczas badań archeologicznych na terenie Prus Wschodnich. Przyczynkiem do rozpoczęcia badań były poszlaki uzyskane dzięki Piotrowi Biriukowi, który odkupił w 1998 r. od jednego z antykwariuszy 108 zabytków z dawnej kolekcji pruskiego muzeum, jednocześnie pozyskując szczątkowe informacje o miejscu ich odkrycia (Rudnicki i in. 2015: 586–587). Do roku 2003, w trakcie wykopalisk na obszarze fortu, wydobyto około 30000 fragmentarycznie zachowanych zabytków, które uległy zniszczeniu podczas palenia, rozkradania i plądrowania tego terenu po likwidacji magazynu amunicji w obiekcie oraz opuszczeniu koszar przez wojsko¹⁷ (Valujev 2005: 32–33; Bitner-Wróblewska 2008: 60–61; Valujev 2008: 104–107). Mimo że kolekcja przetrwała w znacząco stopniu, to wkaliningradzkim muzeum udało się zidentyfikować pojedyncze egzemplarze pochodzące także z cmentarzysk w Miętkich (Kulakov 2014: 302, nr 24; 303, nr 28).

NOWE BADANIA – NOWE MOŻLIWOŚCI

Kompleks sepulkralny w Miętkich, mimo przeprowadzonych intensywnych prac wykopaliskowych, przez długi czas stanowił czarną plamę na archeologicznej mapie Mazur. Zachowane źródła kartograficzne z oznaczonymi stanowiskami archeologicznymi autorstwa zarówno Emila Hollacka (1908), jak i Hansa Tiski¹⁸, do niedawna nie pozwalały na pozytywną weryfikację tych unikatowych – na skalę Polski – nekropoli w terenie. Zatrzymana na ponad wiek historia cmentarzysk rozpoczę-

¹⁷ W 1981 r. Fort Quednau posłużył jako plan zdjęciowy do rosyjskiego filmu fabularnego *Befehl, die Grenze zu übertreten*. Odbywające się w trakcie jego kręcenia inscenizowane sceny walk toczyły się w bezpośrednim sąsiedztwie pomieszczeń, w których miały być ukryte eksponaty z *Prussia-Museum*. Miejsca te były jednak gruntownie sprzątane przed rozpoczęciem zdjęć, a rzekome „śmieci” wywieziono na wysypisko lub wrzucono do otaczającej fort fosy (Valujev 2005: 33).

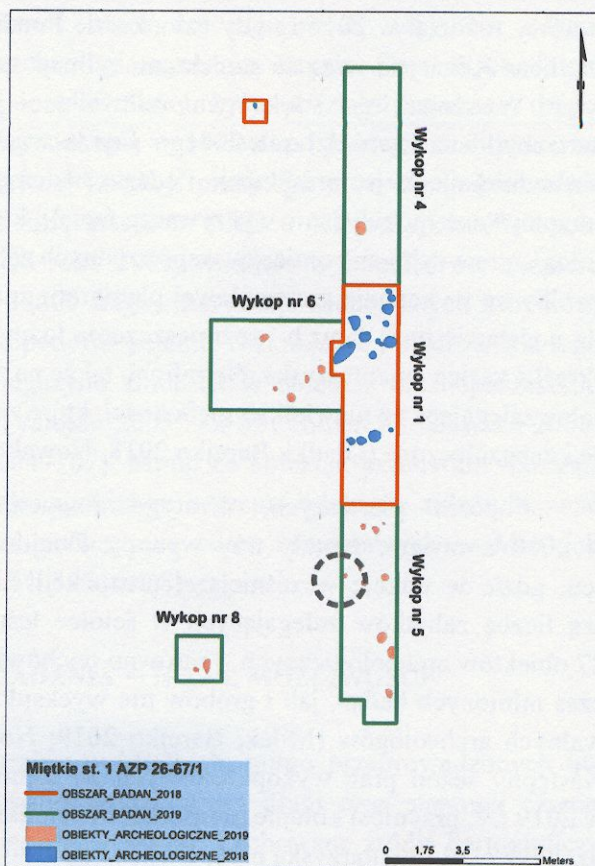
¹⁸ Hans Tiska był nauczycielem historii ze Szczytna, który jako społeczny opiekun zabytków zajmował się ochroną i rejestrowaniem śladów bytności dawnych społeczności na Warmii i Mazurach (Sobieraj 1999a; Nowakowski 2000: 17). Według jego wytycznych powstała mapa dawnego *Kreis Ortelsburg* z zaznaczonymi stanowiskami archeologicznymi, służąca powszechnie jako pomoc naukowa dla szkół w ramach kursu prahistorii, tak zwanego *Heimatkunde* (Sobieraj 1999b).

ła nowy rozdział w 2016 r., gdy członkowie Fundacji Dajna im. Jerzego Okulicza-Kozaryna wraz ze studentami z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i lokalnymi miłośnikami historii odkryli pierwsze zabytki na krawędzi zalesionego pasma wzgórz przylegających do wschodniej niecki jeziora Słupiek. Podczas badań powierzchniowych wykorzystywano metodycznie wykrywacze metali, które w połączeniu z technologią precyzyjnych pomiarów współrzędnych zabytków z RTK GPS pozwoliły na wykonanie szczegółowej planigrafii znalezisk dla stanowiska. Na podstawie tych danych i rozmieszczenia luźnych zabytków udało się określić zasięg cmentarzyska. Natrafiono także na zniszczone groby ciałopalne zalegające na niewielkiej głębokości, które zostały zadokumentowane i zabezpieczone (Gładki, Barejko 2018; Nowakowski 2019: 212–213).

Podczas pierwszych, dwutygodniowych badań sondażowych w 2018 r. otwarte zostały trzy wykopy. Znajdowały się one w miejscu, gdzie w trakcie wcześniejszej prospekcji zarejestrowano największą liczbę zabytków zalegających w ściółce leśnej. Odkrytych zostało 27 obiektów archeologicznych – zarówno pochówków zniszczonych podczas minionych badań, jak i grobów nie wyeksplorowanych przez archiwalnych archeologów (Miłek, Barejko 2019; Nowakowski 2019: 213). Następny sezon prac wykopaliskowych na stanowisku, zorganizowany w 2019 r.¹⁹, przyniósł kolejne niespodziewane odkrycia. W trakcie prowadzonej wokół cmentarzyska prospekcji, na sąsiadujących ze stanowiskiem numer 1 wzniesieniach, odkryto dwa skupienia zabytków oraz zniszczone stropy pochówków ciałopalnych, zachowane w warstwie humusu. Fakt ten można było powiązać z informacją od drugiej nekropoli wchodzącej w skład kompleksu sepulkralnego w Miętkich. Obydwa cmentarzyska stanowią najprawdopodobniej jedno ogromne stanowisko. Dzięki badaniom udało się odkryć kolejne 21 grobów (Nowakowski 2019: 206, 213; Nowakowski, Barejko 2020), w tym jeden wyjątkowy obiekt, który będzie omawiany w dalszej części pracy. Całe stanowisko można datować wstępnie od wczesnego okresu wpływów rzymskich (faza B₂) do późnego okresu wędrówek ludów (faza E₃), a kulturowo powiązać z kulturą bogaczewską i grupą olsztyńską.

¹⁹ Badania realizowane były w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki prof. Wojciecha Nowakowskiego – *Galindzka nekropola. Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w Miętkich, na zachodnich Mazurach* (2016/23/B/HS3/02984).

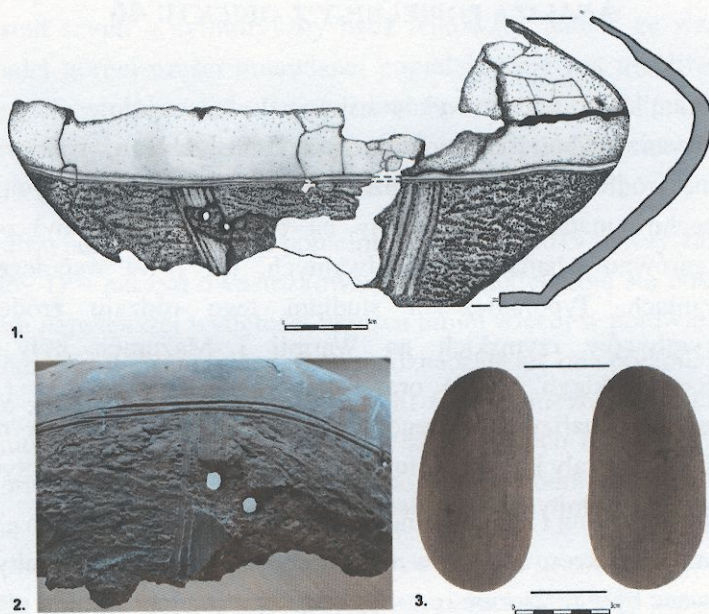
Ryc. 10. Plan wykopów badawczych z roku 2018 i 2019 na cmentarzysku w Miętkich; w szarym okręgu zaznaczono lokalizację obiektu nr 46 – oprac. M. Gładki, z uzupełnieniami Autorki



W trakcie badań na nekropolii w 2019 r. wytyczonych zostało dziewięć wykopów, z których trzy (nr 4, 5 i 6) znajdowały się na wypłaszczonej szczycie wzniesienia, na wschód od linii brzegowej jeziora Słupiek (ryc. 10). Opierając się na zachowanych danych archeologów królewieckich, teren ten miał być objęty zarówno przez badania Hollacka, jak i Peisera. W jednym z wykopów (nr 5), który bezpośrednio przylegał do obszaru badawczego z roku 2018, zarejestrowano podczas eksploatacji warstwy, na głębokości 20 cm, obiekt, któremu nadano numer 46. Okrągły (o średnicy 25 cm), szaro-żółty zarys jamy bezpośrednio wchodził w zachodnią krawędź wykopu i nieznacznie odznaczał się w warstwie brunatno-żółtego piasku, przez co nie został zarejestrowany na poziomie stropów innych obiektów (ryc. 11: 1). W wyniku założonego cięcia



Ryc. 11. Plan (1) i profil (2) obiektu nr 46 – fot. Autorki



Ryc. 12. Rysunek popielnicy z obiektu nr 46 (1), zdjęcie ze zbliżeniem na otwory na brzuścu (2), kamienny rozcieracz z wypełniska obiektu (3) – rys. i fot. Autorki

profilowego oraz dokładnej eksploracji obiektu uchwycono, że półokrągła jama o miąższości 40 cm składała się z przemieszanej brunatno-szarej ziemi – zawierającej rozdrobione fragmenty ceramiki oraz małą ilość (81 gram), przepalonych kości ludzkich. Na głębokości 15 cm od zarejestrowanego stropu obiektu odkryto silnie zniszczoną popielnicę znajdującą się w pozostałościach jamy z czarnym piaskiem, silnie nasyconym węglami drzewnymi (ryc. 11: 2). Z wypełniska obiektu pochodził również jednostronnie płaski kamień, który w inwentarzu zabytków został określony jako rozcieracz kamienny (nr inw. 161/2019) (ryc. 12: 3). Mimo sitowania piasku, nie zarejestrowano innych zabytków wydzielonych. Obiekt został zabezpieczony, wydobyty w całości i przetransportowany do eksploracji w pracowniach Fundacji Dajna. Również we wnętrzu popielnicy nie odkryto żadnych zabytków archeologicznych, także kości ludzkich.

ANALIZA POPIELNICY Z OBIEKTU 46

Ceramika z badań wykopaliskowych, szczególnie przy braku innych wyznaczników chronologicznych w obiektach, stanowi często jedyne źródło informacji. Mimo tego, że jest to zazwyczaj masowy i powszechny materiał znajdujący się na cmentarzyskach, był on pomijany zarówno w badaniach archiwalnych, jak i we współczesnych opracowaniach. Typologicznym studium tego rodzaju źródeł dla okresu wpływów rzymskich na Warmii i Mazurach były prace Pawła Szymańskiego (2000) oraz Małgorzaty Karczewskiej (2004), choć pierwsze analizy poszczególnych cech morfologicznych naczyń uwzględnione zostały już przez Hollacka i Peisera w publikacji dotyczącej cmentarzyska w Mojtnach (Hollack, Peiser 1904: 10–18).

Naczynia okresu wpływów rzymskich w kręgu zachodniobałtyjskim wykonywane były wyłącznie ręcznie, z wykorzystaniem metody pierścieniowo-waleczkowej. Morfologicznie popielnice kultury bogaczewskiej składają się z brzuśca (oróżnych kształtach i wysokościach miejsca załomu) oraz prostej bądź półkuliście rozchylonej szyjki. Charakterystycznymi elementami są natomiast proste, niezdobione wylewy, które bywają lekko

wychylone na zewnątrz wraz z całą szyjką. Dna naczyń można zaliczyć do kategorii niewyodrębnionych i bywają one z reguły płaskie bądź lekko wklęsłe (Szymański 2000: 113–114).

Naczynie z obiektu 46 składa się jedynie z dolnej partii wraz z silnie zdegradowanym dnem oraz części brzuśca, ponad jego załomem. W związku z brakiem górnej sekcji – brzuśca, szyjki i wylewy niemożliwe jest pełne zrekonstruowanie wysokości korpusu – zachowana część mierzy niecałe 20 cm. Niewyodrębnione dno jest lekko wklęsłe, bez widocznych śladów podsypki. Płynnie przechodzi ono w brzusec o lekko półkolistych ściankach, który załamuje się pod kątem ostrym (ryc. 12: 1).

Popielnicę z obiektu 46 można zaliczyć, według typologii Szymańskiego, do grupy I – naczyń dzbanowatych z wyodrębnioną szyjką, które są najliczniejszą grupą występującą na stanowiskach kultury bogaczewskiej²⁰. Posiadają one jednocześnie w opisaney systematyce najwięcej odmian i wariantów. Ich główną cechą jest charakterystyczny kształt szyjki – cylindryczny bądź lejkowaty, jednak ze względu na brak całej górnej części omawianej popielnicy nie jest możliwe poddanie tego elementu analizie. Innymi cechami morfologicznymi, które stanowią podstawę wydzielenia wariantów, są kształty brzuśca i wysokość ich największej wydętości (Szymański 2000: 115).

Przypadek omawianej popielnicy z sezonu 2019 należy zaliczyć do odmiany D – naczyń dwustożkowatych. Charakteryzują się one umieszczeniem największej wydętości brzuśca mniej więcej w połowie wysokości całkowitej naczynia. Dodatkowo odznaczają się one półkolistym bądź ostrym załomem. Ze względu na profil ścianek można wydzielać wiele wariantów tej odmiany. Na podstawie zachowanych fragmentów najbardziej prawdopodobne jest przyporządkowanie do odmiany *a*, którą reprezentują egzemplarze zprostymi ściankami w dolnej i górnej części brzuśca. Naczynia te mogą być również bardzo szerokie w porównaniu z wysokością. Są one najczęściej występującą odmianą i stanowiły zapewne bazę dla pozostałych wariantów (Szymański 2000: 117).

²⁰ Wcześniejsze opracowanie, uwzględnione przez Wojciecha Nowakowskiego, zalicza je do grupy *waz wąskootworowych*, których przeżywanie kończy się wraz młodszą fazą okresu przedrzymskiego (Nowakowski 2007: 101–102).

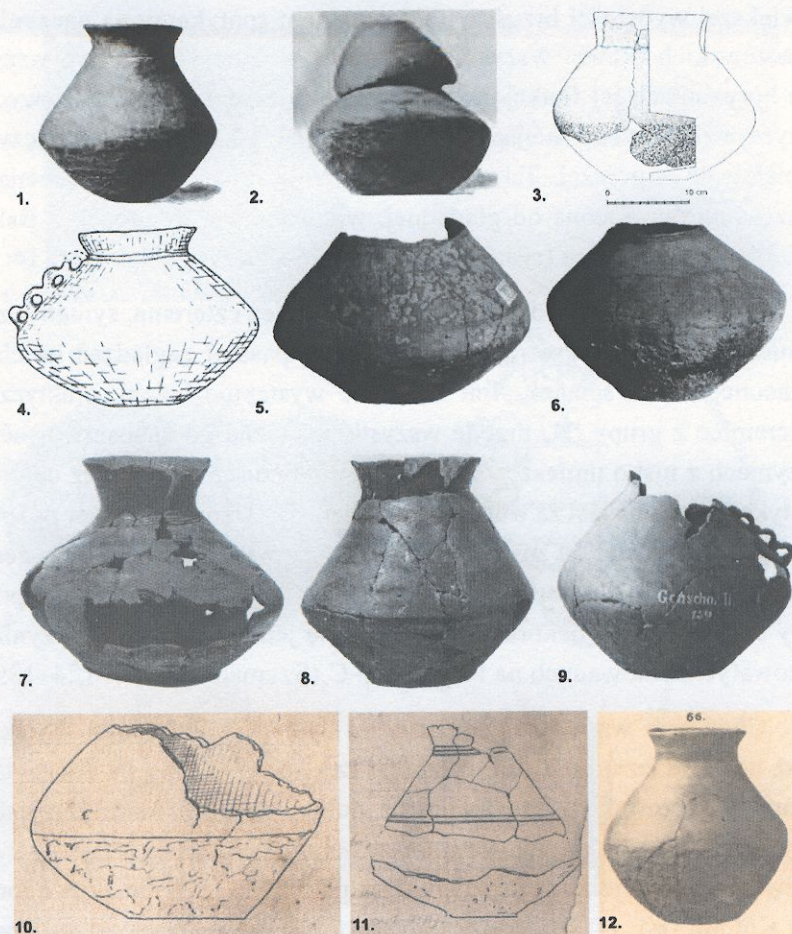
Chronologicznie naczynia odmiany IDa można określać szeroko już od faz A₃–B₁ – na przykład grób 9 z Grzybowa (ryc. 13: 4), który posiadał kasetowate (wielootworowe) ucha, będące spuścizną cech końcowych faz kultury kurhanów zachodniobałtyjskich z wczesnej epoki żelaza (Szymański 2000: 123). W późnym okresie rzymskim naczynia dwustożkowate reprezentują już smuklejsze egzemplarze (ryc. 13: 1, 13: 8, 13: 12). Odmiana *a* datowana jest zatem na wszystkie horyzonty funkcjonowania kultury bogaczewskiej (Szymański 2000: 117–118).

Inną rozpoznawalną cechą naczyń kultury bogaczewskiej jest forma obróbki ich powierzchni zewnętrznej. Typowe popielnice charakteryzują się gładzeniem górnej części brzuśca²¹ i szyjki, natomiast ścianki poniżej największej wydętości, które były wydzielone linią ryta lub załomem, zachlapywano bądź narzucano na nie silnie rozwodnioną glinę. Tak przygotowane podłoże byłochropowaczone poprzez obmazywanie palcami bądź nakładanie warstw organicznymi „miotelkami”, co pozwalało uzyskać efekt tak zwanego „baranka” (Szymański 2000: 114).

Ten sposób opracowania powierzchni widoczny jest również na omawianej popielnicy, co jest jednym z pośrednich powodów złego zachowania naczynia i jego znacznej fragmentaryzacji. Niska temperatura wypalenia bądź niestaranne wyrobienie surowca wpołączeniu z narzuceniem na ścianki zbyt grubej warstwy glinki spowodowały rozwarstwienie się poszczególnych powłok na trzy warstwy. Fakt ten znacząco utrudnił wyklejanie, konserwację i rekonstrukcję materiału. Ścianki naczynia, do miejsca poniżej załomu brzuśca, pokryte są chropowaczeniem. Dolną partię brzuśca oddziela od górnej, silnie gładzonej części podwójna linia ryta. Powierzchnia zewnętrzna naczynia jest wielobarwna, pod wpływem działania ognia i nierównego wypalenia – od czarno-brązowej po jasnobezową, natomiast ścianka wewnętrzna posiada jednolity, szary kolor. W przełomach naczynia widoczna jest gruboziarnista domieszka mineralna (bez tłucznia ceramicznego) oraz dodatek schudzający pod postacią sieczki organicznej²².

²¹ Zabieg ten wykonywany był twardym przedmiotem, nadając powierzchni jednolitą gładkość połączoną z wyblyszczaniem (Szymański 2001: 187–188).

²² W ścianie naczynia zarejestrowano odcisk ziarniaka zboża, jednak jego analiza nie była możliwa ze względu na stropień erozji naczynia.



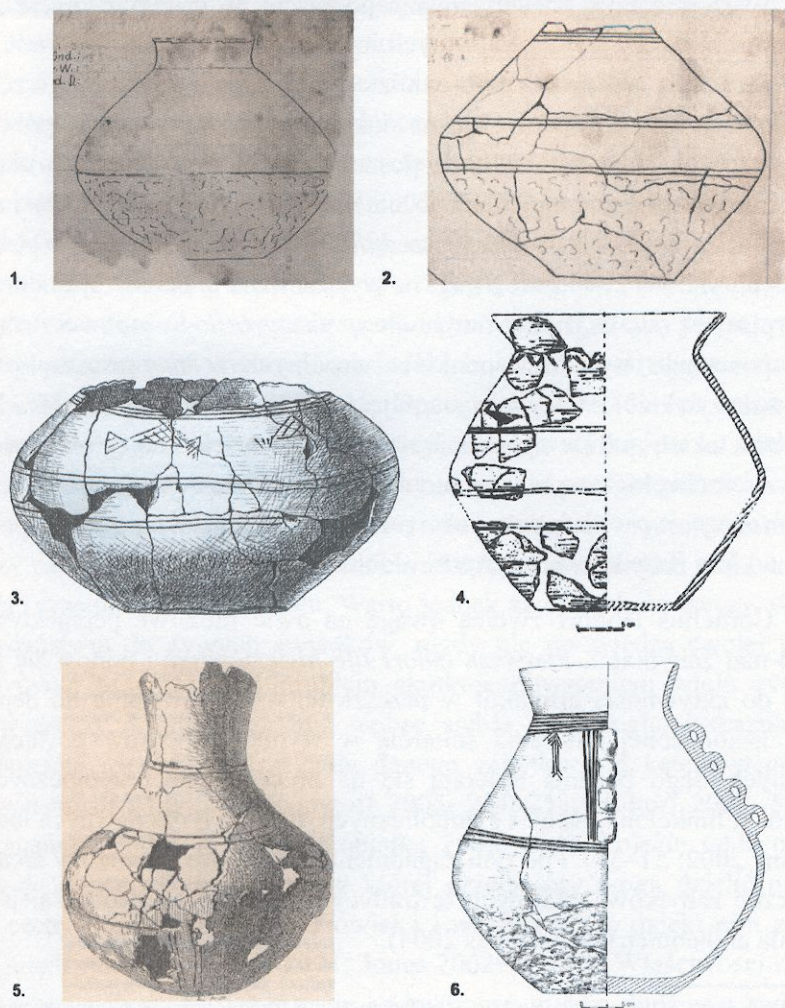
Ryc. 13. Naczynia dwustożkowe (wariant IDa) zbliżone do naczynia z obiektu 46.

Popielnice z Miętkich (1), (2), (3), Grzybowa, grób 9 (4),
 Leśniewa, obiekt 16/7 (5), 47a/28 (6), Gąsiora, grób 237 (7), 256 (8), 326 (9),
 Babięt (10), Łabapy (11) i Mojtyń (12) – Schmidt 1906: ryc. 18 (1), 20 (2);
 Nowakowski 2007: tab. XV:4 (4), XVII: 5 (10);
 Szymański 2000: tab. VII:1 (3); Wiśniewska 2011: tab. II:3 (5), VII: 6 (6);
 Schmiedehelm 2011: tab. XXIX: 4 (7), XXVII: 3 (8), XXVII: 6 (9);
 Bitner-Wróblewskai in. 2008: tabl. LXV (10), CLXXXII (11);
 Hollack, Peiser 1904: tab. XII: 66 (12)

Dodatkowym elementem analizowanej popielnicy jest dekoracja w postaci linii rytych. Wzór pod postacią podwójnej linii występuje poniżej największej wydętości brzuśca. Taki ornament spotykamy na naczyniach bogaczewskich prawie wszystkich wariantów grupy I oraz we wszystkich horyzontach jej funkcjonowania. Znajduje się on jednak zazwyczaj powyżej najszerzego miejsca popielnicy, a nie jak w wypadku naczynia z obiektu 46 – poniżej. Takie umiejscowienie ornamentu, oddzielającego część chropowacną od gładzonej, widoczne jest na urnach z Babięt (ryc. 14: 1 i 2), Gąsioru (ryc. 14: 3) czy Skomacka Wielkiego (ryc. 14: 4).

Urna z obiektu 46 dekorowana jest również czterema, symetrycznie rozmieszczonymi poczwórnymi, pionowymi pasami zagładzeń na chropowaczonej części ścianek. Ten wzór nie występuje jednak praktycznie na ceramice z grupy ID. Przede wszystkim można go zaobserwować na naczyniach z nisko umieszczoną wydętością brzuśca (IC), przez co ornamentyka uznawana jest za wczesną – z faz A_3 – B_1 . Uznaje się, że w późniejszych czasach został on zastąpiony przez pasy wygładzeń, które są cechą ceramiki z fazy B_2/C_1 , a nawet C_{1A} (Szymański 2005: 75). Pojedyncze przykłady stosowania tej dekoracji pojawiają się jednak także na naczyniach flaszowatych, datowanych na fazy B_2/C_1 – C_2 (Szymański 2000: 124–125).

Choć sam wzór jest popularny w stylistyce zachodniobałtyjskiej, to już udział poczwórnej linii rytej jest rzadko spotykany na naczyniach kultury bogaczewskiej. Taki układ na dolnej części brzuśca zarejestrowany został jedynie na naczyniu flaszowatym w Babiętach (ryc. 14: 5). Poczwórne linie widoczne są również na popielnicy z grobu 72 w Paprotkach Kolonii (ryc. 14: 6), jednak tam ornament ten umiejscowiony został na wygładzonej części, po dwóch stronach wielootworowego ucha.



Ryc. 14. Popielnice z ornamentem z podwójną, poziomą linią rytą poniżej największej wydętości brzuśca – w Babiętach (1) i (2), Gąsiorze (3), Stomacku Wielkim (4), oraz naczynia z dekoracją pod postacią poczwórnych, pionowych linii rytych na brzuścu – w Babiętach (5) i w Paprotkach Kolonii, grób 72 (6) Bitner-Wróblewska i in. 2008: tab. LXVII (1), LXXII (2); Schmiedehelm 2011: tab. XXXV:4 (3); Łapo 2007: ryc. 2c (4); Hollack, Peiser 1904: ryc. 6 (5); Bitner-Wróblewska i in. 2001: ryc. 11 (6)

CZY ZABYTKI MOGĄ OPOWIADAĆ O SWOICH LOSACH?

Wskazane tutaj konserwatywne podejście do artefaktu opiera się na studiach czysto archeologicznych cech konkretnego przedmiotu – okolicznościach odkrycia czy analizie funkcjonalno-chronologicznej. Pozyskane informacje pozwalają na dokładniejsze datowanie współwystępujących ze sobą w obiektach poszczególnych zabytków lub określenie ramowej chronologii danego cmentarzyska, jednak w badaniach marginalnie traktowany jest sam przedmiot. Nowo-humanistyczna płaszczyzna umożliwia zwrócenie uwagi na wyjątkowość i „inność” artefaktów, nie wpisującą się w ramy tradycyjnej, historyczno-kulturowej teorii, która poszukuje wyłącznie punktów wspólnych z innymi zabytkami (np. wskazywanie analogii występujących na innych stanowiskach). Jednym z takich nurtów są badania nad materialnością rzeczy i ich miejscem w archeologicznym ujęciu, określane mianem *biografii rzeczy* bądź *biograficznym podejściem do rzeczy* – po raz pierwszy zastosowane w kontekście zabytków przez Andrew Jonesa (2002).

Cornelius Holtorf zwraca uwagę na dwie możliwe perspektywy badań nad zabytkami. Pierwsza (*short life histories study*) odnosi się jedynie do aktywności artefaktu w przeszłości – od powstania do depozycji, zakończonej naturalną śmiercią w wyniku procesów postdepozycyjnych. Jego badania opierają się na procesach technologicznych, aspektach funkcjonalnych²³ i symbolicznych, istotnych dla dawnych ludzi (Holtorf 2002: 51–54). Pod tym zagadnieniem rozumie się analizy archeologiczne zabytków – zarówno te tradycyjne, jak i najnowocześniejsze badania archeometryczne (Jones 2004).

²³ Autor zwraca tutaj uwagę na aspekt technologiczno-funkcjonalny studiów nad zabytkami. Analiza taka opiera się na badaniach etapów lub całych cykli w produkcji danej rzeczy i określana jest terminem łańcucha bądź sekwencji operacyjnej (*chaîne opératoire*). Wywodzi się on od wspomnianego już Marcela Maussa i jego zainteresowań wytwórstwem i jego wpływem na życie ludzkie, jednak samą koncepcję rozwinął francuski archeolog – Andre Leroi-Gourhau (1964: 114). Bazuje ona na poglądzie, że sposób produkcji (od stanu początkowego do finalnej fazy) jest procesem opartym na sekwencjach czynności uwidaczniających się w materiale archeologicznym, a podobieństwa i różnice pozwalają zrozumieć funkcjonowanie społeczności, które dany przedmiot wytworzyły (Burdukiewicz 2012: 452). W kontekście ceramiki bałtyjskiej wprowadzenie takich studiów proponował Maciej Karczewski (2000).

Kolejna koncepcja związana jest z badaniem historii „drugiego życia” przedmiotu (*long life histories studies*). Obejmuje ona zarówno pierwotne uwarunkowania, jak i współczesny kontekst występowania artefaktu. Rozdział historii danego zabytku to także moment odkrycia (*afterlife*), jego wydobywania z ziemi, analizowania, interpretowania, konserwowania, a nawet magazynowania, co jednocześnie tworzy dynamiczny kontekst kulturowo-społeczny, związany z określonym tłem – konkretnym miejscem bądź człowiekiem (Holtorf 2002: 54–55). Podejście takie przedstawił również Igor Kopytoff (2005), zauważając zmienność znaczeniową rzeczy w powiązaniu z ich historią – odległą i współczesną. Według badaczy materialności – Roberta Preucela i Lyn Meskell, rzeczy nie są wyłącznie prozaicznymi wytworami rąk ludzkich, ale także *aktywnymi aktorami życia* (Preucel, Meskell 2004: 16; Domańska 2008: 40). Ich trwanie nie kończy się wraz z momentem depozycji, a stanowi tylko jeden z wielu złożonych etapów ich egzystencji. Aby lepiej poznać poszczególne znaczenia, korzysta się obecnie z ujęć antropologiczno-etnograficznych, stosowanych przy tworzeniu życiorysów ludzkich, skupiając się na skali makro – jednego przedmiotu, a nie ogółu. Warto jednak zauważyć, że rzeczy, w przeciwieństwie do żywych świadków, nigdy nie opowiedzą swojej pełnej i jedynej biografii. Ten problem skutkuje powstaniem wielu życiorysów rzeczy, które mogą być wobec siebie równoległe, wskazując na odmienne aspekty postrzegania danego zabytku pod kątem współczesnych myśli i trendów (Kopytoff 2005: 251–253; Holtorf 2002: 55–56; Domańska 2006: 118–119; Kobiałka 2008: 204). Pojęcie takie odnosi się do koncepcji daru, według której przedmioty mogą dzielić niektóre cechy posiadającego je człowieka i współtworzyć dzięki nim związki międzyludzkie (Mauss 2001; Jones 2002: 83–84). Właściwości rzeczy są zatem nabywane w rezultacie oddziaływań między ludźmi a rzeczami w czasie. Andrew Jones (2002: 176–177, 181) zakłada natomiast możliwość działania i wpływu rzeczy – sprawstwa (*agency*) – na życie ludzkie, w wyniku antropomorfizacji przedmiotu. Przedmiot umiera, gdy nie jest już zaangażowany w relację z człowiekiem (Domańska 2008: 34–36, 42; Joy 2019: 450).

Rzeczy, podobnie jak ludzie, ulegają ciągłym przeobrażeniom pod wpływem czasu i przemieszczania się, czego przykładem mogą być zabytki z wykopalisk z Prus Wschodnich. Od momentu „narodzin” – pozyskania surowca, do złożenia gotowego przedmiotu w ziemi, następnie jego ponownego wydobycia i kolejnych „podróż”, zabytki transformowały się – zarówno fizycznie, jak i w kontekście relacji z człowiekiem (Godsen, Marshall 1999; Domańska 2006: 118).

Archeologia terenów Prus Wschodnich jest nierozzerwalnie związana z badaniami historii XX w. W większości jej dramatycznie losy przełożyły się bezpośrednio na zabytki, zacierając całkowicie ślady po ich je-stestwie. Mogą być one zatem paralełą do realiów społeczności, których dotknęły działania i opresje podczas II wojny światowej, bowiem według Andrew Jonesa *przedmioty podobnie jak ludzie, mają swoją biografię: rodzą się, żyją i umierają, czasem dzieląc z ludźmi swój los* (Jones 2002: 83). Zabytki mogą być zatem traktowane jako przedmiot w *memoriesstudies*²⁴, noszący w sobie pamięć materialną (*materialmemories*) (Olivier 2011). Przykładem mogą być „okaleczone”, ale i uratowane eksponaty w zbiorach Berlina, Kaliningradu czy Olsztyna, które niczym ocalańcy w podzięce za uratowanie życia „opowiadają” swoje historie. Świadczeniami bytności innych są zachowane, archiwalne dokumenty oraz spuścizny naukowe, które pozwoliły uchronić je od całkowitego zapomnienia poprzez zadokumentowanie ich w czasach swojej świetności. W niektórych wypadkach, mimo pozornej destrukcji, przedmioty uzyskiwały nowe życie, jak w kontekście wykorzystania ich wtórnie przez dzieci do zabawy czy symbolicznego przepakowania przez Lothara Diemera. Na ten obraz składają się znaczenia, jakie są nadawane zabytkom przez pryzmat wartości obecnie nam znanych, choćby w formie przypisywania funkcji czy procesie utowarowania (Kopytoff 2005: 252–253, 257–261), mogące pozostawiać trwałą (spisaną) relację między dwoma stronami transakcji. Dobrym przykładem może być tutaj ciąg przyczynowo-skutkowy, który nastąpił podczas

²⁴ W tego rodzaju studiach stosuje się również zabiegi antropomorfizujące elementy składowe krajobrazów, w które wkomponowane są zabytki, jak na przykład badania neolitycznych budowli megalitycznych w rejonie Meklemburgii i Pomorza Zaodrzańskiego (Holtorf 1998), cmentarzysk ciałopalnych nad Mozą w Niderlandach (Roymans 1995; *Land and Ancestors...* 1999) czy kazusy flory rosnącej w otoczeniu obozów zagłady oraz miejsc masowych mordów (*no-sites of memory*) (Małczyński 2009; Sendyka 2013: 327–330).

sprzedazy zabytków z Miętkich przez Behra i Hessa von Wichroffa. Po niektórych artefaktach ślad już jednak na zawsze zagaął, jednocześnie skazując je na śmierć – nie ma już osób, które mogłyby bezpośrednio przekazać ich (archeologiczną) historię.

METODYKA BADAŃ ARCHEOLOGÓW KRÓLEWIECKICH A BIOGRAFIA ZABYTKÓW

Na podstawie pojedynczych zabytków, nawet tych bez kontekstu, można uzyskać ogrom informacji będących bazą do pogłębionych studiów nad rekonstrukcją życia dawnych społeczności. Co zatem przekazuje nam naczynie z obiektu 46 w kontekście nieodległych nam czasów? Istotne są w tym wypadku procesy, które poprzedziły odkrycie grobu, a przedstawione zostaną w ujęciu biograficznym – nawiązując do koncepcji Holtorfa dotyczącej długiego życia przedmiotu.

Analizy stratygraficzne cech naczynia i procesów postdepozycyjnych wykazały, że popielnica została zniszczona podczas współczesnego wkopu, którego śladem była warstwa na kształt lejka z przemieszanego piasku, zalegającego bezpośrednio nad pochówkiem. Przejawem rabunku są również dwa otwory w brzuscu popielnicy, które powstały w wyniku podwójnego uderzenia od góry, pod ostrym kątem, cienkim (o średnicy do 2 cm), szpiczastym przedmiotem w ściankę naczynia (ryc. 12: 3). Najprawdopodobniej to właśnie te działania doprowadziły ostatecznie do zniszczenia górnej części popielnicy, spękań oraz częściowego rozwarstwienia się powierzchni. Brak fragmentów wylewu w wypełnisku obiektu – zarówno w wkopie, warstwie spalenizny, jak i samej popielnicy – świadczy o usunięciu ich przez osobę eksplorującą lub wyrzuceniu na hałdę. Fakt ten sprowadził popielnicę do roli „śmiecia” – zbędnego elementu niewartego nadmiernej uwagi. Być może nie stanowiła ona wartości naukowej bądź materialnej, jednak nie tłumaczy to jej intencjonalnego niszczenia. Naczynie, ze względu na wielkość czy dekorację, stanowiło wcześniej istotny przedmiot nacechowany symboliką funeralną – zarówno dla osoby ją wykonującej²⁵, nabywającej

²⁵ Studia biograficzne nie pozwalają poznać całego życia obiektu, jednak jego ważnym

(w drodze wymiany bądź daru), ale także dla osoby zmarłej. Określone typy naczyń wykonywane były wyłącznie na potrzeby obrządku pogrzebowego, niczym współczesne standardowe urny do pochówków kremacyjnych mające określony kształt. Potwierdzeniem tego może być brak tej formy naczyń wśród ceramiki kuchennej i stołowej kultury bogaczewskiej (Szymański 2001). Nie mogły być zatem one wtórnie użyte (*re-use*) do rytuału ciałopalenia. Innym aspektem jest brutalna „kradzież” wyposażenia z naczyń, pozbawiająca pogrzebanego człowieka osobistych przedmiotów, które być może miały być mu przydatne w życiu pozagrobowym. Współcześnie osoby rozkradające i bezczeszczące zwłoki określane są mianem „hien cmentarnych”. Czemu zatem przedwojenni archeolodzy dalej są uznawani za autorytety naukowe, a nie rabusi grobów?

Najprawdopodobniej omawiany pochówek został odkryty w wyniku jednej z dawnych, destrukcyjnych metod prospekcji archeologicznej, czyli szpilowania. Technika ta polegała na wbijaniu w miękkie podłoże (na przykład piasek) długich metalowych szpil/sond (niem. *Stecknadel*), które, natrafiając na opór, wskazywały na znajdujący się pod nimi przedmiot (kamień bądź naczynie). Odkryty obiekt był odsłaniany, eksplorowany, pozbawiany wyposażenia grobowego, a zniszczone naczynie pozostawiano *in situ*, pomijając nieprzebadany teren wokół²⁶. Ten typ sondowania powierzchni stanowiska znany jest z analizy rycin archiwalnych (Hoffmann 2018: 62–63), jednak nie był wcześniej bezpośrednio rejestrowany w czasie współczesnych badań wykopaliskowych (ryc. 15). Popielnica zotworami stanowi zatem realny dowód działań wcześniejszych ekspedycji archeologicznych w Miętkich i nieznacznie pozwala

kontekstem jest zwrócenie uwagi na ceremonialne wykonanie. Korzystając z dostarczanych dowodów archeologicznych związanych z depozycją, można poznać społeczny kontekst zabytku (Joy 2019: 544).

²⁶ Pochówki w takim stanie zarejestrowano współcześnie na stanowisku w Warnikam (daw. Pottlitten) – pozbawione wyposażenia popielnice były zmiążdżone i wypełnione przemieszanym z gliną piaskiem o szarym zabarwieniu. Najprawdopodobniej Richard Klebs, prowadzący pod koniec XIX w. prace na tym cmentarzysku, wybierał z urn wartościowe przedmioty, pozostawiając rozbitą ceramikę. Poza znanym obszarem „wykopów” archiwalnych natrafiono również na zniszczone stropy wypełnisk jam grobowych, górnych części popielnicy czy konstrukcji kamiennych, które również mogły być efektem szpilowania (Kulakov 2015: 178–179).



Ryc. 15. Zniszczone obiekty, zarejestrowane podczas badań w Miętlich: nr 3 (1) i nr 25 (2) – fot. Autorki

poznać metodykę archeologów z Królewca. Jednocześnie badania z 2019 r. stanowią kolejny etap funkcjonowania popielnicy w społeczeństwie i jej już kolejnego życia.

Drugim przykładem ingerencji w stanowisko archeologiczne jest obiekt z przemieszanym brunatno-szarym piaskiem, znajdujący się w odległym o 5 metrów na zachód wykopie sondażowym (numer 8), który został również uznany za wkop współczesny. Zarejestrowany został pod postacią zbliżonej do prostokąta warstwy, prostymi krawędziami, w północno-zachodnim narożniku obszaru badawczego (ryc. 16: 1). Zadokumentowano wypełnisko (bez zabytków) jedynie o miąższości 20 cm, jednakże jego pełny, nieregularny przekrój widoczny jest również na zachodnim profilu (ryc. 16: 2). Analiza obiektu wykazała, że stanowi on jeden z narożników wykopów z 1903 lub 1912 r. Element porównawczy stanowią pojedyncze, zachowane zdjęcia z badań Peisera w Gąsiorze (dawne Gonschor-JaskowskaSee, KreisSensburg) (ryc. 17: 1) bądź Kosewie (dawne Kossewen, Kreis Sensburg) (ryc. 17: 2), przedstawiające robotników w trakcie prac na cmentarzyskach.

Jedynym znanym przykładem sposobu prowadzenia prac wykopaliskowych są badania Hollacka i Peisera w Mojtnach, które odbywały się przez 10 dni w marcu 1904 r. Przedłużająca się zima i długotrwałe niskie temperatury sprawiły, że gleba była przemarznięta i pokryta śniegiem, przez co badacze zdecydowali się na wybiórcze rozłupywanie wierzchniej warstwy ziemi siekierami i kilofami, a następnie przesiewanie rozbitych grud. W miejscu, gdzie zarejestrowano groby, były natomiast palone ogniska, które miały odtajać ziemię przed eksploracją. Choć po-



Ryc. 16. Plan (1) i zachodni profil (2) wykopu nr 8; w szarym okręgu zaznaczono lokalizację wkopu nr 2 (pozostałości dawnego narożnika wykopu) – oprac. M. Gładki z uzupełnieniem Autorki (1), fot. Autorki (2)

goda uniemożliwiała prowadzenie jakichkolwiek wykopalisk, to archeolodzy uznali istniejące warunki za korzystne, gdyż podczas oczyszczania zabytki nie przemieszczały się, lecz tkwiły w ziemi, co sprawiło, że możliwe było prowadzenie dokładnego protokołu znalezisk (Hollack, Peiser 1904: 39–40; Hoffmann 2005: 19–30; 2018: 63). Wykopaliska w Mojtynach wśród ówczesnych specjalistów w zakresie archeologii uznawane były za szandarowe badania archeologiczne.

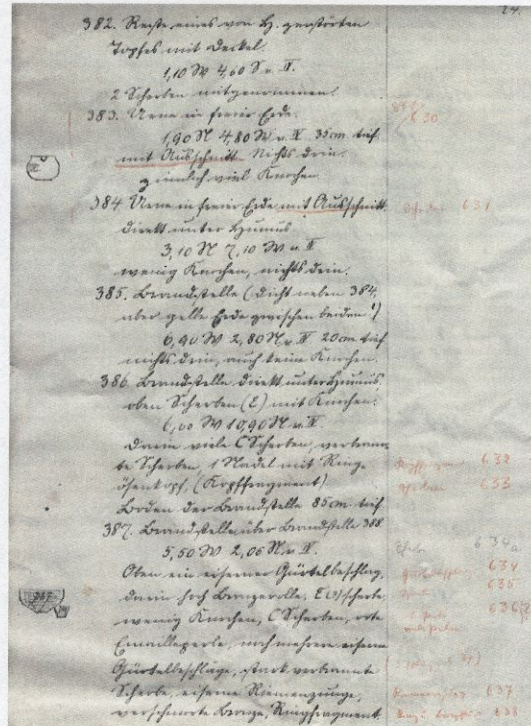


Ryc. 17. Fotografie z archiwalnych badań wykopaliskowych w Gąsiorze (1) i w Kosewie (2). Obecnie w zbiorach Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie – Hoffmann 2018: ryc. 91 (1), ryc. 95 (2)

Powszechnie uznaje się, że Felix Ernst Peiser, późniejszy dyrektor Prussia-Museum, stawiał wysokie wymagania przy prowadzeniu prac terenowych, dbał o poziom naukowy sporządzanej dokumentacji i publikowanych opracowań (Hoffmann 1992: 129; Nowakowski 1995: 12). W swoim dzienniku zawarł on również obiekcje, co do jakości badań prowadzonych w Miętkich w 1903 r., co miało potwierdzić niekompetencje zwaśnionego z nim Emila Hollack (Hoffmann 2005: 19; Nowakowski 2019: 204). Mimo że Hollack prowadził prace wykopaliskowe jedynie 11 dni²⁷ to nie można zarzucić mu niewłaściwego prowadzenia swoich badań. W krótkim czasie sporządził on dokładne opisy obiektów, skrupulatnie notował informacje o poszczególnych zabytkach w pochówkach, dzięki czemu można dziś odtworzyć część zespołów grobowych. Za nieetyczne zawodowo należy jednak uznać wykopaliska Peisera, który również w krótkim czasie wyeksplorował pokaźną liczbę grobów (662), nawet biorąc pod uwagę zatrudnienie przez niego najemnych

²⁷ Emil Hollack, jako nauczyciel w szkole, mógł poświęcić na swoje wyjazdy jedynie dni wolne od pracy, włączając w to ferie, niedziele i święta. Większość jednak aktywności archeologicznych prowadzonych pod koniec XIX i na początku XX w. miała charakter jedno- bądź dwudniowych wykopalisk sondażowych, dzięki czemu uczestniczył on w przynajmniej dziewięćdziesięciu badaniach. Wyjątek stanowiły ekspedycje Otto Tischlera, który prowadził kilkutygodniowe ekspedycje na nekropolach sambijskich, otwierając szeroko- i płaszczynowewykopy (Hoffmann 2018: 62–63). Badania te były prowadzone z niezwykłą dbałością jak na ówczesne standardy, czego są dowodem, odkryte podczas współczesnych prac wykopaliskowych na cmentarzystku w Dollkeim (dane Kovrovo), zabezpieczone przez Tischlera drobnym piaskiem, jamy z obiektami oraz fragmenty szklanych pojemników w kształcie kapsuł, w które w warunkach polowych archeolog pakował kruche zabytki (Kulakov 2015: 178).

Ryc. 18. Dziennik polowy
 Felixa Ernsta Peisera
 z badań w Miętkich,
 z informacjami o
 współrzędnych dla każdego
 zobiectów i rysunkami
 popielnic na marginesach –
 Nowakowski 2019: ryc. 2



robotników. Jego pomysłu był jednak nowatorski system oznaczania odkrytych grobów, stosowany na badanych przez niego cmentarzyskach. We wspomnianym już wielokrotnie dzienniku polowym odnotowane zostały przy każdym grobie współrzędne, które miały być domierzane od wyznaczonych (na odległość wzroku) czterech stałych punktów pomiarowych (*Augenpunkten*) (Nowakowski 2019:204–206) (ryc. 18). Niestety, archeolog nie zamieszczał informacji, gdzie i jaki charakter miały te repery, co uniemożliwia dokładne określenie lokalizacji nekropoli i poszczególnych grobów, jednak na podstawie samych koordynatów możliwe jest stworzenie ramowych planów stanowisk zoznaczeniem pochówków w kartezjańskim układzie współrzędnych (ryc. 18).

Nawiązując do koncepcji *long life histories*, można zatem przyjąć, że badania „trzeciego życia” zabytków związane są z ich wielowymiarowością i wielozasowością: od funkcjonowania w społecznościach jako utylitarnego przedmiotu, do czasu znalezienia się w ziemi i jego odkrycia.

Momentem zwrotnym jest stadium ich drugiej depozycji, gdy funkcjonowanie danego przedmiotu zostało kolejny raz zastopowane, w wyniku intencjonalnego działania ludzkiego. Termin Holtorfa – *afterlife* – odnosi się w tym przypadku do „ponownego odkrywania” zarówno danej rzeczy, jak i kontekstu jej pierwszej rejestracji. Taka płaszczyzna najlepiej odnosi się do nieznanych lub szcążkowo zachowanych informacji o wydarzeniach z niedalekiej przeszłości, które uwidoczniają się w sposobie postępowania i traktowania rzeczy w ówczesnym wymiarze kulturowo-społecznym. Oznacza to, że przedmioty mogą wielokrotnie umierać–wchodząc i opuszczając różne relacje (Joy 2019: 543).

W ostatnim artykule Jody Joy (2019) zwraca uwagę, że mimo popularnego tematu, jakim jest *biografia rzeczy*, nie wykorzystuje się jej w pełni. Często stanowi ona jedynie marginalną kwestię w opracowaniach archeologicznych, gdzie określa się, że badany obiekt posiada *bogaty* lub *złożony* życiorys, nie zagłębiając się w szczegółowość historii. Przedstawia się jedynie samo ujęcie, bez nawiązania do relacji między ludźmi a konkretnym zabytkiem. Archeolodzy koncentrują się jedynie na informacjach z „mitycznego” kontekstu, nie analizując tego, co sam zabytek nam opowiada (Joy 2019: 543–545).

Badania nad uszkodzeniami na przedmiotach stosowano już w podejściu do zabytków. Wykazały one, że przedmioty tego samego typu, ale występujące w innych zależnościach i relacjach, mogły mieć inne znaczenie, a przy tym odmienne życia (Taylor 1993; Bridgeford 1997; Joy 2019: 545). Dla przykładu, ten sam – fragmentaryczny – stan zachowania popielnic w innym kontekście mógłby być wyłącznie skutkiem czynników naturalnych, jednak o jego odmienności świadczą cechy „zakamuflowane” w naczyniu.

PODSUMOWANIE

Zabytki z nekropoli w Miętkich, zarówno te archiwalne, jak i pochodzące z współczesnych badań, nieustannie zaskakują środowisko naukowe nowymi informacjami. Dzięki swoim „opowieściom” przyczyniają się niewątpliwie do odtwarzania życia ludzi zamieszkujących

obszar południowej części Pojezierza Mrągowskiego od przełomów er aż po początkowe fazy wczesnego średniowiecza. Biograficzne ujęcie artefaktów łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jednocześnie pozwala ono poznać również jeszcze jedną, nie do końca uchwytną część dziejów badań wykopaliskowych, która tak mocno jest obecnie wpajana młodym adeptom archeologii – metodykę. Być może właśnie w nieodległej przyszłości, na jednej ze zniszczonych kart inwentarzowych Prussia-Museum lub w sfatygowanym i wyblakłym notatniku ktoś odkryje wzmiankę o zabytkach towarzyszących wspominatej popielnicy z Miętkich i pozwoli rekonstruować jeszcze jeden rozdział historii naczyń.

BIBLIOGRAFIA

- Archeologiczne dziedzictwo Prus Wschodnich w archiwum Feliksa Jakobsona*, 2011, T. Nowakiewicz red., Olsztyn.
- Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum*, 2008, A. Bitner-Wróblewska red., Olsztyn.
- Bezenberger A., 1904, *Analysen vor geschichtlichen Bronzen Ostpreussens*. Königsberg.
- Bitner-Wróblewska A., 2008, *Śladami kolekcji Prussia-Museum (1943–2008)*, [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum*, Olsztyn, s. 46-67.
- Bitner-Wróblewska A., Karczewska M., Karczewski M., 2001, *Nowa odmiana uzdy z wozkami łańcuchowymi z cmentarzyska kultury bogaczewskiej w Paprotkach Kolonii, stan. 1, woj. warmińsko-mazurskie*, *Dziennik Wiadomości Archeologiczne*”, 55, s. 65-86.
- Bitner-Wróblewska A., Nowakiewicz T., Rzeszotarska-Nowakiewicz A., Wróblewski W., 2008, *Treść i znaczenie odzyskanych ksiąg inwentarzowych Prussia Museum*, [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia Museum*, Olsztyn, s. 128-189.
- Bitner-Wróblewska A., Rzeszotarska-Nowakiewicz A., Nowakiewicz T., 2011, *Katalog*, [w:] T. Nowakiewicz red., *Archeologiczne dziedzictwo Prus Wschodnich w archiwum Felixa Jakobsona*, Warszawa, s. 60-509.

- Brakoniecki K., 1998, *Atlantis des Nordens*, Olsztyn.
- Bridgeford S., 1997, *Mightier than the Pen? (An Edgewise Look at Irish Bronze Age Swords)*, [w:] J. Carmen (red.), *Material Harm. Archaeological Studies of War and Violence*, Glasgow, p. 95-115.
- Burdukiewicz J. M., 2012, *Chaine opératoire (sekwencja operacyjna)*, [w:] S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska red., *Przeszość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań, s. 451-457.
- Domańska E., 2006, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań.
- Domańska E., 2008, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, [w:] J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa red., *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, Olsztyn, s. 27-60.
- Gładki M., Barejko A., 2018, *Sprawozdanie z badań powierzchniowych AZP Fundacji Dajna im. Jerzego Okulicza-Kozaryna oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w roku 2016* (maszynopis przechowywany w WUOZ w Olsztynie).
- Godsen C., Marshall Y., 1999, *The Cultural Biography of Objects*, „World Archaeology”, 31, p. 196-178.
- Hess von Wichdorff H., 1916, *Die Ausgrabungen an der Kulla-Brücke*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia”, 20/21, s. 153-155.
- Hoffmann M., 1992, *Felix Ernst Peiser – archeologorientalista*, „Borussia” 3-4, s. 139-164.
- Hoffmann M., 2005, *Emil Hollack – nauczyciel, historyk i badacz pradziejów ziemi mrągowskiej. W 80. rocznicę śmierci*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, 6-7, s. 17-27.
- Hoffmann M., 2018, *Dzieje archeologii Prus Wschodnich od początku XVIII wieku do 1920 roku*, Olsztyn.
- Hollack E., 1908, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau-Berlin.
- Hollack E., Peiser F. E., 1904, *Das Gräberfeld von Moythienen*, Königsberg.
- Holtorf C., 1998, *The life-history of megaliths in Mecklenburg-Vorpommern (Germany)*, „World Archaeology”, 30, p. 23-38.

- Holtorf C., 2002, *Notes on the life history of a pot sherd*, „Journal of Material Studies”, 7.1, p. 49-71.
- Ibsen T., 2005, *100 Jahre Sammeltätigkeit – Die Prussia-Sammlung von ihren Anfängen bis zum 2. Weltkrieg*, [in:] P. Adlung red., *Die Prussia-Sammlung – Der Bestand im Museum für Geschichte und Kunst Kaliningrad*, Schleswig, s. 19-27.
- Jaskanis J., 1977, *Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej z okresu wpływów rzymskich. Materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, IV, s. 239-350.
- Jones A., 2002, *Archaeological Theory and Scientific Practice. Topics in Contemporary Archaeology*, Cambridge.
- Jones A., 2004, *Archaeometry and materiality: Materials-based analysis in theory and practice*, „Archaeometry”, 46, p. 327-338.
- Joy J., 2019, *Reinvigorating object biography. Reproducing the drama of object lives*, „World Archaeology”, 41.4, p. 540-556.
- Juga A., Nowakowski W., Szymański P., 2000, „Galindzkie” archiwalia archeologiczne w Tallinie. *Spuścizna Marty Schmiedehelm*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, 2, s. 15-30.
- Karczewska M., 2004, *Ceramika naczyniowa kultury bogaczewskiej z mikroregionu jeziora Nietlice w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich* (niepublikowana praca doktorska, przechowywana na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego).
- Karczewski M., 2000, „Dwustożkowe naczynia zdobione zaszczyptywaniem”: głos w dyskusji nad ceramiką zachodniobałtyjską, „Światowit”, 43.2, fasc. B, s. 91-96.
- Kobiałka D., 2008, *Z życia dwóch naszyjników: problem biograficznego podejścia do rzeczy*, „Kultura Współczesna”, 3, s. 201-215.
- Kopytoff I., 2005, *Kulturowa biografia rzeczy. Utowarowanie jako proces* [w:] M. Kempny, E. Nowicka red., *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa, s. 249-274.
- Kulakov V., 1989, *Mogilniki zapadnojeści Mazurskiego Poozerija końca V – początku VIII w. (po materiałach raskopok 1878-1938 g.)*, [w:] J. Okulicz-Kozaryn red., *Barbaricum, I*, Warszawa, s. 148-275.

- Kulakov V., 2014, *Идентификация находок I-VII вв. из Музея „Пруссия”, хранящихся в фондах Калининградского областного историко-художественного музея*, [w:] *Проблемы в взаимодействия населения Восточной Европы в эпоху великого переселения народов*, Москва, s. 299-340.
- Kulakov V., 2015, *Metodika raskopok starshikh predstaviteley prusskoy arkheologicheskoy shkoly (Mogil'niki Dollkeim/Kobpovo i Warnikam/Pervomayskoye)*, [w:] *Lesnaya i lesostepnaya zony Vostochnoy Yevropy v epokhi rimskikh v liyanii i velikogo pereseleniya narodov*, Tula, s. 178-189.
- Land and Ancestors. Cultural dynamics in the Urnfield Period and the Middle Ages in the Southern Netherlands*, 1999, N. Roymans, F. Theuws red., Amsterdam.
- Leroi-Gorhan A., 1964, *Le Geste at la Parole*, Paris.
- Lapo J., 2007, *Łuczniczki i topielec. O ornamentyce „personalnej” na popielnicach kultury bogaczewskiej*, [w:] A. Bitner-Wróblewska, P. Iwanicki, G. Iwanowska red., *Kultura bogaczewska w 20 lat później*, Warszawa (Seminarium Bałtyjskie 1), s. 413-420.
- Małczyński J., 2009, *Drzewa „żywe pomniki” w Muzeum Miejsce Pamięci w Bełżcu, „Teksty Drugie”*, 1-2, s. 208-214.
- Mauss M., 2001, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] M. Mauss red., *Socjologia i antropologia*, tłum. K. Pomian., Warszawa, s. 107-168.
- Milek S., Barejko A., 2019, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez Fundację Dajna im. Jerzego Okulicza-Kozaryna we współpracy z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego na stanowisku Miętkie nr 1 w roku 2018* (maszynopis przechowywany w WUOZ w Olsztynie).
- Nowakiewicz T., 2008, *Zarys dziejów archeologii w Prusach Wschodnich*, [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia Museum*, Olsztyn, s. 10-31.
- Nowakowski W., 1995, *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, (Barbaricum, 4), Warszawa.

- Nowakowski W., 1998, *Die Funde der römischen Kaiserzeit und der Völkerwanderung der unzeit aus Masurien*, Berlin.
- Nowakowski W., 2000, *Dzieje zainteresowań archeologicznych w Prusach*, [w:] J. Kolendo, W. Nowakowski red., *Antiquitates Prussiae. Studia z archeologii dawnych ziem pruskich*, Warszawa, s. 10-22.
- Nowakowski W., 2001, *Corpus der Romischen Funde im Europäischen Barbaricum. Polen. Masuren*, Warsaw.
- Nowakowski W., 2007, *Kultura bogaczewska na Pojezierzu Mrągowskim od schyłku późnego okresu przedrzymskiego do starszej fazy późnego okresu wpływów rzymskich. Próba analizy chronologiczno-kulturowej*, [w:] A. Bitner-Wróblewska, P. Iwanicki, G. Iwanowska red., *Kultura bogaczewska w 20 lat później*, (Seminarium Bałtyjskie, 1, CD), Warszawa.
- Nowakowski W., 2013, *Masuren in der Römischen Kaiserzeit. Auswertung der Archivalien aus dem Nachlass von Herbert Jankuhn*, Wachholtz.
- Nowakowski W., 2019, *Eine Nekropole aus dem „Atlantis des Nordes“*. *Das Schicksal des ostpreußischen Gräberfeldes des Miętkie/Mingfen*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, 61, s. 201-216.
- Nowakowski W., Barejko A., 2020, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Fundacją Dajna im. Jerzego Okulicza-Kozaryna na stanowisku Miętkie nr 1 w roku 2019*, (maszynopis przechowywany w WUOZ w Olsztynie).
- Olivier L., 2011, *The Dark Abyss of Time. Archaeology and Memory*, Altamira.
- Peiser F. E., 1919, *Eine byzantinische Scheibenfibel*, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia”, 23, s. 373-376.
- Preucel R., Meskell L., 2004, *Knowledges*, [w:] L. Meskell, R. Preucel red., *A Companion to Social Archaeology*, Malden, p. 3-22.
- Quast D., 2017, *Anmerkung zu einer angeblich byzantinischen Scheibenfibelaus Miętkie (woj. warmińsko-mazurskie)* [in:] J. Andrzejowski, C. von Carnap-Bornheim, A. Cieśliński, B. Kontny eds., *Orbis Barbarorum. Studia ad archaeologiam Germanorum et Baltorum temporibus Imperii Romanipertinentia Adalberto Nowakowski dedicata*, Warszawa-Schleswig, p. 209-214.

- Reich C., Menghin W., 2008, *Prussia-Sammlung w Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie*, [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia Museum*, Olsztyn, s. 68-97.
- Roymans N., 1995, *The cultural biography of urnfields and the long-term history of a mythical landscape*, „Archaeological Dialogues”, 1, p. 2-38.
- Rudnicki M., 2019, *The Olsztyn Group in the Early Medieval Archaeology of the Baltic Region. The Cemeteriat Leleszki*, Leiden–Boston.
- Rudnicki M., Skvortsov K., Szymański P., 2015:, *Uwagi wstępne o kolekcji Biriukova, czyli o możliwości identyfikacji zabytków z dawnego Prussia-Museum w Królewcu*, [w:] B. Kontny red., *Barbaricum. Ubi tribusfaucibus-fluenta Vistulae flumini sebibuntur. Jerzy Okulicz-Kozaryn in memoriam*, Warszawa, s. 585-600.
- Rzeszotarska-Nowakiewicz A., 2008, *Prussia-Museum w Królewcu*. [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum*, Olsztyn, s. 32-45.
- Schmidt H., 1906, *Ostpreussische Beiträge*, „Zeitschrift für Ethnologie”, 37, 4-5, s. 456-484.
- Schmiedehelm M., 2011, *Das Gräberfeld am Jaskowska-See in Masuren. Studien zur westmasurischen Kultur der römischen Eisenzeit*, Warszawa.
- Sendyka R., 2013, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsca pamięci*, „Teksty Drugie”, 2, s. 13-28.
- Sobieraj J., 1999a, *Kreis Ortelsburg mit Eintragung der vorgeschichtlichen Fundstellen / mapa archeologiczno-historyczna H. Tiski i W. Kuschela, 1:50 000*. [w:] M. Hoffmann, J. Sobieraj red., *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, Olsztyn, s. 183-190.
- Sobieraj J., 1999b, *Hans Tiska – szczycieński nauczyciel, opiekun zabytków i muzealnik*, „Rocznik Mazurski”, 4, s. 53-60.
- Szymański P., 2000, *Ceramika z cmentarzysk kultury bogaczewskiej. Próba analizy na podstawie wybranych materiałów*, (Barbaricum, 6) Warszawa, s. 109-201.
- Szymański P., 2001, *Nietypowy grób (?) z cmentarzyska w Wyszemborku. Wstępne uwagi na temat ceramiki stolowej i kuchennej kultury bogaczewskiej*, [w:]

- W. Nowakowski, A. Szela red., *Officina archaeologica optima. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 185-201.
- Szymański P., 2005, *Mikroregion osadniczy z okresu wpływów rzymskich w regionie jeziora Salęt na Pojezierzu Mazurskim*, Warszawa.
- Taylor R., 1993, *Hoardings of the Bronze Age in Southern Britain. Analysis and Interpretation*, Oxford.
- Valujev A., 2005, *Die Geschichte des Kaliningrader Bestandes der Prussia-Sammlung*. [w:] P. Adlung red., *Die Prussia-Sammlung – Der Bestand im Museum für Geschichte und Kunst Kaliningrad*, Schleswig, s. 28-39.
- Valujev A., 2008, *Historia odkrycia ksiąg inwentarzowych i części zbiorów Prussia-Museum w Kaliningradzie*, [w:] A. Bitner-Wróblewska red., *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia Museum*, Olsztyn, s. 98-109.
- Wiśniewska A., 2011, *Materiały z cmentarzyska w Leśniewie, pow. Kętrzyński (dawne Fürstenau, Kr. Rastenburg)*, „Wiadomości Archeologiczne”, 62, s. 119-167.

Aleksandra Barejko

Uniwersytet Warszawski

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

e-mail: aleksandra.barejko@student.uw.edu.pl

Fundacja Dajna im. Jerzego Okulicza-Kozaryna

e-mail: aleksandra.barejko@dajna.org.pl